



My z KSM

Kwartalnik Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Nr 1/86/2016

Gadatliwość

*Żył raz pan smutny i wciąż milczący,
Nosił na twarzy wyraz cierpiący
I zbywał innych swoim milczeniem,
Które ciągnęło się za nim cieniem.*

*Milczał w niedziele oraz soboty,
Słówkiem nie mruknął podczas roboty,
Czasem na migi w sklepie kupował,
Nawet plotkami się nie przejmował.*

*Aż raz pił wino gdzieś na weselu
I poprosiło go gości wielu,
Aby dał wyraz słówkiem łaskawym
I odpowiedział ludziom ciekawym,
Dlaczego milczy od dziesięciu lat,
Przecież się wokół tak weseli świat.*

*- Przykro mi - odparł - zdradza mnie żona
Co powiedziawszy od razu skonał.*

*A na to żona spuściwszy oczy:
Dziś miałam - mówi - zły sen proroczy
Że odtąd sama, biedna żyć będę ...
Znowu, gaduła, rozpuścił gębę!*

Krzysztof Nawrot

Czy TS 8 Bies przyleci na lotnisko w KSM?



Samolot TS 8 Bies na pikniku lotniczym w Góraszce w 2007 roku

Modernizacja i przebudowa skweru tzw. „lotniska” na skrzyżowaniu ulic Sandomierskiej i Źródłowej – to tegoroczna inwestycja miasta, w ramach budżetu obywatelskiego. Na inwestycję przeznaczono 400 tys. złotych. Centralnym punktem „lotniska” był oryginalny samolot TS-8 Bies (na zdjęciu u góry). Czy po zakończeniu prac samolot wróci na skwer? – Wróci. Tak zdecydowali mieszkańcy – mówi Jarosław Skrzydło, rzecznik MZD.

dokończenie na str. 2

Sądowy paraliż spółdzielni mieszkaniowych

Spółdzielnie mieszkaniowe mają problemy formalne i organizacyjne gdy chcą np. ocieplić i wyremontować budynek lub podjąć nową inwestycję.

W Prawie spółdzielczym brakuje bowiem jasnych przepisów postępowania w tym zakresie, w związku z zarządaniem nieruchomości wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni i właścicieli posiadających odrębne prawo własności lokalu.

Skomplikowane orzecznictwo sądowe nie stwarza tu możliwości podejmowania przez spółdzielnie mieszkaniowe decyzji, wskutek konieczności stosowania przez nie sprzecznych orzeczeń sądowych: Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 listopada 2012 r. i Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., a także wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 5 lutego 2015 r.

NSA wyraził pogląd, że na podjęcie robót budowlanych takich jak ocieplenie budynku czy remont niezbędna jest zgoda wszystkich właścicieli lokali.

Sąd Najwyższy stwierdził, że spółdzielnia mieszkaniowa sprawująca zarząd nieruchomościami wspólnymi nie musi mieć zgody wszystkich właścicieli lokali i może samodzielnie decydować o ociepleniu budynku czy remoncie.

Problem jest w tym, że sądy administracyjne stosują uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego, a sądy cywilne Sądu Najwyższego. To powoduje paraliż decyzyjny spółdzielni, które nie mogą uzyskać pozwoleń na budowę.

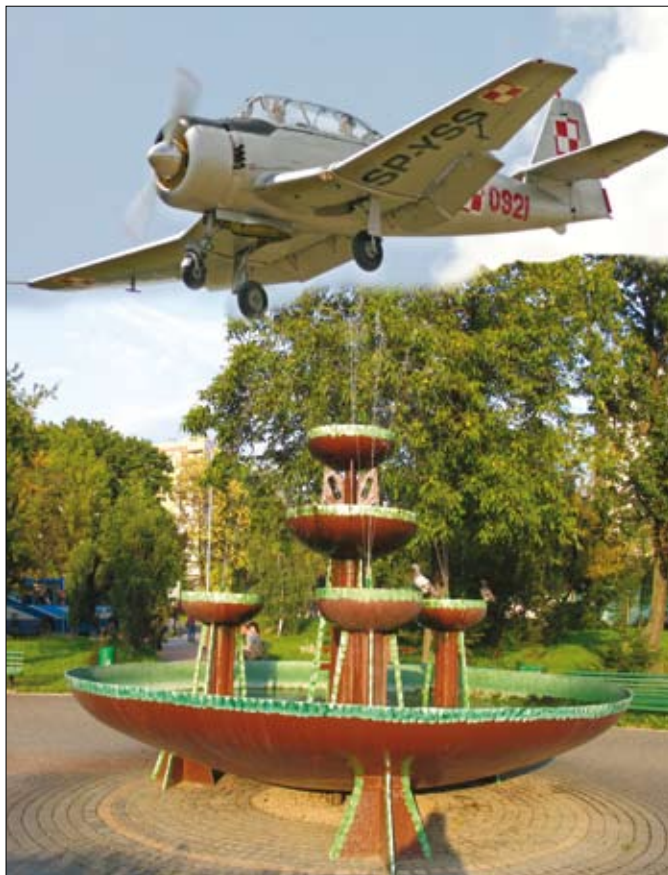
Czytaj na stronie 15



**Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
życzą
Rada Nadzorcza, Zarząd
i Rady Osiedlowe KSM**

Czy TS 8 Bies przyleci na lotnisko w KSM?

dokończenie ze str. 1



Na zdjęciu: fontanna na skwerze przy ul. Źródłowej i Sandomierskiej oraz latający samolot TS - 8 Bies; niżej „lotnisko” w latach 70.

– Na skwerze był samolot szkolny TS-8 Bies. Został zdemontowany na początku lat 80. Ale do dziś starsi mieszkańcy nazywają ten skwer lotniskiem – mówi Andrzej Stefaniuk, kierownik Administracji Osiedla Sandomierskie, jeden z inicjatorów przywrócenia samolotu.

– Wiele osób z sentymentem wspominało Biesa, gdy zbieraliśmy podpisy. Ostatecznie za projektem, w ramach budżetu obywatelskiego w ubiegłym roku, zagłosowało 3,5 tys. osób – mówi Stefaniuk.

Rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg Jarosław Skrzydło zapowiada, że w ciągu kilku dni drogowcy zlecą wykonanie projektu, który obejmie wykonanie nowej fontanny, oświetlenia, chodników, ławek, stolików, np. do gry w szachy i ponowne ustawienie samolotu na kilkumetrowym postumencie.

Na skwerze pojawia się również nowe nasadzenia, w miejsce drzew, które zostaną wycięte.

Projekt ma być gotowy jeszcze przed wakacjami. Wykonanie skweru miasto powierzyło Rejonowemu Przedsiębiorstwu Zieleni i Usług Komunalnych.

Nie wiadomo, czy na skwerze „wylądje” samolot TS-8 Bies. Andrzej Stefaniuk chciałby, żeby wrócił Bies, ale bardzo możliwe, że będzie to inna maszyna.

Podobno największe szanse są na pozy-

skanie polskiego samolotu odrzutowego TS-11 Iskra. Maszyny te są wycofywane z wojska. Iskra to kolejny samolot konstruktora Tadeusza Sołtyka. (KS)

Pierwszy prototyp nowego samolotu szkolno-treningowego TS-8 Bies konstrukcji Tadeusza Sołtyka (1909-2004), oblatano w 1955 roku. Dwa lata później maszyna weszła do produkcji. Samolot zdobył trzy rekordy światowe w swojej klasie.

W tym czasie konstruktor Tadeusz Sołtyk zaprojektował pierwszy polski samolot odrzutowy – szkolno-treningowy TS-11 Iskra, oblatany w 1960 r. Ustanowiono na nim cztery światowe rekordy w swojej klasie.

Iskra była jedynym odrzutowym samolotem szkolnym w lotnictwie polskim. Od 1964 r. Tadeusz Sołtyk rozpoczął prace nad projektami nowoczesnego naddźwiękowego samolotu szkolno-bojowego TS-16 Grot oraz samolotu rolniczego TS-17 Pelikan. Wykonano projekt wstępny oraz makietę Grotu i projekt Pelikana, lecz pod koniec lat 60. władze doszły do wniosku, że produkcja samolotów w Polsce jest nieopłacalna i dalsze prace nad tymi samolotami przerwano.

Tadeusz Sołtyk przeszedł do pracy w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów, gdzie pracował przez następne lata głównie w dziedzinie automatyki okrętowej. W latach 80. został konsultantem przy konstruowaniu samolotów PZL-130 Orlik i I-22 Iryda. W 1992 r. przeszedł na emeryturę.

Poza lotnictwem Tadeusz Sołtyk interesował się także żeglarstwem. Przed wojną brał udział w regatach oraz projektował łodzie i bojery.

W 1938 r. zaprojektował jacht morski. Jego łodzie nosiły nazwę „Kumka”. Kumka IV była jedną z pierwszych jednostek pływających na świecie ze spawanym kadłubem. W 1936 r. Tadeusz Sołtyk kierował ośrodkiem przygotowania przedolimpijskiego żeglarzy w Pucku.

Oprócz pracy konstruktorskiej Tadeusz Sołtyk wykładał na Politechnice Łódzkiej, Gdańskiej i Warszawskiej oraz w Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Uczestniczył także w pracy instytutów badawczych i był członkiem Krajowej Rady Lotnictwa. Za swoją pracę był kilkakrotnie odznaczany, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1960) oraz Medalem Polonia Mater Nostra Est (2001). Otrzymał Nagrodę Państwową II stopnia za samolot LWD Junak i nagrodę MON I stopnia (za samolot Iskra).

W 1955 r. habilitował się w Instytucie Lotnictwa, a w 1975 r. uzyskał tytuł profesora nauk technicznych. Napisał pięć książek, z tego jedną wspomnieniową: „Dwa żywioły, dwie pasje”.



Ile kosztuje ogrzewanie?

Ostatni okres grzewczy 2014/2015 pod względem temperatur zewnętrznych był bardzo zbliżony do sezonu grzewczego 2013/2014. Średnia temperatura sezonu wyniosła +4,59°C. W związku z powyższym odnotowano również zbliżoną do ubiegłorocznej wartość średniego kosztu ogrzewania.

Omawiany średni koszt ogrzewania wyniósł 2,57 zł/m²/m-c, co w stosunku do okresu 2013/2014 (2,60 zł/m²/m-c) stanowi spadek o 3 grosze/m²/m-c. (w ub.r. spadek wyniósł 11 groszy). Na podstawie wyników indywidualnych rozliczeń kosztów c.o. lokali za okres 2013/2014 oraz 2014/2015 dokonano analogicznego podziału na grupy wg wynikowych kosztów ogrzewania (zł/m²/m-c) dla poszczególnych lokali mieszkalnych.

Grupy lokali podzielone wg kryterium kosztów wynikowych w okresach rozl. 2013/2014 i 2014/2015 -Tabela nr 1

Lp.	PRZEDZIAŁ (wg pko ogółem)	LICZBA LOKALI OKRES 2014/2015		LICZBA LOKALI OKRES 2013/2014		Zmiana liczby lok.
		a	b	c	d	
1.	od kosztu min. do 1,50 zł/m ² /m-c	874	9,60%	618	6,77%	256
2.	od 1,51 do 1,90 zł/m ² /m-c	2132	23,42%	2168	23,75%	-36
3.	od kosztu min. do 1,90 zł/m ² /m-c	3006	33,01%	2786	30,51%	220
4.	od 1,91 do 2,15 zł/m ² /m-c	1012	11,11%	1120	12,27%	-108
5.	od 2,16 do 2,40 zł/m ² /m-c	950	10,43%	1000	10,95%	-50
6.	od 1,91 do 2,40 zł/m ² /m-c	1962	21,55%	2120	23,22%	-158
7.	od 2,41 do 2,59 zł/m ² /m-c	665	7,30%	658	7,21%	7
8.	od 2,57 do 2,71 zł/m ² /m-c	458	5,03%	373	4,09%	85
9.	od 1,91 zł/m ² /m-c do kosztu śr.	2508	27,55%	2778	30,43%	-270
10.	od kosztu min. do kosztu śr.	5560	61,07%	5564	60,94%	-4
11.	od kosztu śr. do kosztu max.	3591	39,44%	3566	39,06%	25
	Razem (Suma poz. = 3+9+11)	9105	100,00%	9130	100,00%	-25

Opierając się na wynikowych danych zaprezentowanych powyżej ustalono, że w przedziale od kosztu minimalnego tj. 1,23-1,90 zł/m²/m-c (koszt min. 2013/2014- 1,24 zł/m²/m-c) znalazło się 3006 lokali (33,01%). W tej grupie 349 lokali nie korzystało z grzejników wyposażonych w podzielniki kosztów ogrzewania (pko) gdyż wskazania tych urządzeń były zerowe (w roku ubiegłym 263 lok.). W 2305 lokalach w minimalnym stopniu korzystano z grzejników, gdyż zużycia nie przekraczały 100 jednostek wg wskazań pko w skali całego sezonu grzewczego (w roku ubiegłym 2523 lok.). W pozostałych 352 lokalach tej grupy zużycia przekroczyły niewiele ponad 100 jednostek.

W przedziale kosztów ogrzewania od 1,91-2,40 zł/m²/m-c znalazło się 1962 lokale (21,55% ogółu). W przedziale 2,41 do 2,59 zł/m²/m-c odnotowano kolejnych 665 lokali (7,3%). Następnie w przedziale 2,57 do 2,71 zł/m²/m-c tj. w przedziale oscylującym wokół ubiegłorocznego oraz aktualnego średniego kosztu c.o. znalazło się 458 lokale (5,03%).

Z kolei w przedziale od kosztu średniego 2,57zł/m²/m-c do kosztu maksymalnego (7,04 zł/m²/m-c) odnotowano 3591 lokali, co stanowi 39,44% ogółu.

Analizując poszczególne przedziały kosztów należy stwierdzić, że w 6196 lokalach (68%) koszty ogrzewania znalazły się poniżej minimalnej opłaty zaliczkowej obowiązującej w minionym okresie rozliczeniowym (2,80zł/m²/m-c). Z kolei 5514 lokali (60,5%) uzyskała koszty wynikowe poniżej poziomu średniego kosztu (2,57 zł/m²/m-c). W przedziale lokali, które należy zaliczyć do grupy o najwyższych kosztach ogrzewania (powyżej 3,00zł/m²/m-c) będących skutkiem bądź utrzymywania ponadnormatywnych temperatur (powyżej 20°C) lub sąsiedztwem niedogrzewanych mieszkań (lokali z zerowymi wskazaniami pko) nie obserwu-

jemy większych zmian. Bowiern w roku bieżącym odnotowano 2449 (w roku ubiegłym o 10 więcej). Zmniejszenie uległ także poziom maksymalnego kosztu ogrzewania w Spółdzielni, który w ubiegłym roku wyniósł 7,14 zł/m²/m-c, a ostatnio 7,04 zł/m²/m-c. Jest to następstwem łagodnej zimy, a co za tym idzie stosunkowo niskich kosztów ogrzewania.

Ponadto stwierdzono w ostatnim okresie bardzo znaczne zmniejszenie liczby lokali z uszkodzonymi plombami pko (spadek aż o 10 lokali), co należy zaliczyć do bardzo pozytywnego zjawiska obserwowanego w ostatnim okresie.

Spadła również o 23 liczba lokali gdzie nie doszło do odczytów pko (spadek o 38%). Niestety wzrosła o 17% grupa z limitem kosztów (§18 Regulaminu rozliczeń c.o.), co w całości prezentuje tabela 2.

Tabela 3 prezentuje zestawienie obejmujące wykaz łącznych nadpłat, niedopłat oraz sald w rozbięciu na poszczególne osiedla Spółdzielni.

Tabele 2 i 3 znajdują się na stronie 4.

Należy przypomnieć, że od dwóch lat równolegle funkcjonują w Spółdzielni dwa systemy rozliczeń kosztów na postawie wskazań podzielników kosztów ogrzewania :

1. Telemetric Plus w tradycyjnym systemie serwisowanym przez firmę „Metrona Polska” gdzie pod uwagę bierze się jedynie wskazania z grzejników w ilości 22 274 sztuk pko.

2. Hydroclima RFM w tzw. systemie komfortu cieplnego gdzie oprócz wskazań pko bierze się pod uwagę temperaturę ogrzewanych pomieszczeń - serwis „Eco-Therm” w ilości 4220 sztuk pko.

Reguły obliczania kosztów określa Regulamin indywidualnego rozliczania kosztów centralnego ogrzewania lokali mieszkalnych i użytkowych w Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej (Uchwała Rady Nadzorczej KSM Nr 28/2013 z dnia 25.11.2013 r.).

Tabela 2

Przy czym zasadnicza różnica pomiędzy obydwo systemami polega na tym, że w przypadku podzielników Hydroclima RFM oprócz wskazań pko uwzględnia się także „komfort cieplny” tj. wewnętrzną temperaturę danego lokalu uzyskiwaną nie tylko z grzejników, lecz także:

* za pośrednictwem pionów grzewczych przechodzących przez dany lokal,

* w wyniku przenikania ciepła z lokali o wyższej temperaturze do lokali o niższej temperaturze w sezonie grzewczym.

Podzielnik „Telemetric+” w odróżnieniu od w/w rejestruje jedynie ciepło emitowane przez grzejnik, na którym jest zamontowany.

Dane dotyczące cen jednostek pko, kosztów minimalnych oraz kosztów maksymalnych za miniony sezon poszczególnych budynków przedstawiają obok tabel 5 i 6 (dotyczy pko „Telemetric+”, „Hydroclima RFM”).

Charakterystyczne jest to, że dla serwisu „Metrona Polska” wartości średniej ceny jednostki pko, średniego kosztu minimalnego oraz maksymalnego wynoszą odpowiednio:

* 1,21 zł/jednostkę pko

* 1,60 zł/m²/m-c. (śr. koszt min.)

* 5,04zł/m²/m-c. (śr. koszt max.)

Podczas gdy dla budynków serwisowanych przez „Eco-Therm” analogiczne wartości wynoszą :

* 0,40 zł/jednostkę pko

* 2,34 zł/m²/m-c. (śr. koszt min.)

* 5,13 zł/m²/m-c. (śr. koszt max.)

Na uwagę zasługuje fakt, że podobnie jak w ubiegłym roku cena za jednostkę pko oraz poziom minimalnych kosztów w obydwu serwisach znacząco różnią się.

Na koniec warto powrócić do Tabeli nr 1 gdyż do celów porównawczych w Tabeli nr 7 zestawiono analogiczne dane lecz dla lokali rozliczanych metodą „komfortu cieplnego”, gdzie oprócz wskazań pko uwzględnia się również w rozliczeniach wewnętrzne temperatury lokali w poszczególnych sezonach grzewczych. Wystarczy skupić się na 3 wyróżnionych grupach (wiersze oznaczone numerami 3, 9 i 11 obydwu tabel) aby dostrzec zasadnicze różnice.

Mianowicie dla całkowitej bazy danych tj. dla przedziału kosztów od minimum 1,23-1,90 zł/m²/m-c (wiersz nr 3) udział stanowi aż 33,01% ogółu lokali, podczas gdy analogiczna grupa rozliczana „komfortem cieplnym” to jedynie 8,13% całości.

W następnym przedziale od 1,91 do 2,59 zł/m²/m-c (wiersz nr 9) widać kolejne istotne przegrupowanie. Otóż dla całkowitej bazy danych udział lokali wynosi jedynie 27,55% podczas gdy dla „komfortu cieplnego” aż 42,22%.

Pomiędzy ostatnimi branyymi pod uwagę wierszami nr 11 obydwu tabel różnica nie jest aż tak drastyczna i wynosi ok. 10% co oznacza, że na tą grupę lokali dwa odmienne sposoby obliczania kosztów ogrzewania mają najmniej istotny wpływ. W przypadku lokali rozliczanych „komfortem cieplnym” powyższe porównanie wskazuje na bardzo istotne ograniczenie masowego zjawiska, z którym boryka się wiele spółdzielni mieszkaniowych w całym kraju, tj. ponoszenia nadmiernych kosztów ogrzewania przez tych mieszkańców, którzy sąsiadują bezpośrednio z niedogrzewanymi mieszkaniami (lokale z zerowymi wskazaniami pko).

Aktualnie spółdzielnie mieszkaniowe oraz wspólnoty dostrze-

Kategorie lokali	2012/2013	2013/2014	2014/2015	Wzrost/Spadek
Liczba lokali nieodczytanych	54	61	38	-38%
Liczba lokali z uszkodzonymi pko	33	11	1	-91%
Liczba lokali z limitem kosztów zgodnie z §18 Regulaminu rozl.c.o.	317	372	382	3%

Tabela 3

WYNIKI ROZLICZEŃ KOSZTÓW OGRZEWANIA BUDYNKÓW OPOMIAROWANYCH PODZIELNIKAMI KOSZTÓW OGRZEWANIA ZA OKRES 2014/2015			
	NIEDOPŁATY (zł)	NADPŁATY (zł)	SALDO (zł)
Razem Zagórska Północ	162 997,32	1 006 409,66	843 412,34
Razem Zagórska Południe	125 328,98	944 169,57	818 840,59
Razem Sady	106 778,12	626 344,41	519 566,29
Razem Sandomierskie	70 840,78	826 605,68	755 764,9
Razem Bieliny	0	26 614,49	26 614,49
Bodzentyn - Ogrodowa	29,33	19 823,47	19 794,14
Ogółem	465 974,53	3 449 967,28	2 983 992,75

Telemetric+

Tabela nr 5

Wielkości	Cena jedn. PKO (zł/jedn.pko)	Koszt min. zł/m ² /m-c	Koszt max. zł/m ² /m-c
Wartość średnia	1,21	1,60	5,04
Amplituda kosz.(max.-min.)		3,44	

Hydroclima RFM

Tabela nr 6

Wielkości	Cena jedn. pko (zł/jedn.pko)	Koszt min. zł/m ² /m-c	Koszt max. zł/m ² /m-c
Wartość średnia	0,40	2,34	5,13
Amplituda kosz.(max.-min.)		2,79	

gające w/w problem poszukują alternatywnych metod, które wpłynęłyby na podwyższenie kosztów c.o. lokali z tzw. „zerowymi wskazaniami pko” zmniejszając tym samym koszty lokali ze średnimi oraz dużymi zużyciami (od ok. 500 do 9834 jednostek w zależności od wielkości mieszkania). Należy przypomnieć bowiem, że koszty ciepła na każdym z budynków bilansowane są na zero. Przyjęte w Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej rozwiązanie powoduje, że nadmierne różnice w kosztach niwelowane są niejako naturalnie, poprzez pomiar temperatury w każdym z lokali, co wykorzystywane jest w rozliczeniach. Stąd nazwa metody rozliczeniowej określanej mianem „komfortu cieplnego”. Metoda ta nie budzi większych zastrzeżeń samych użytkowników gdyż z lokali rozliczanych w ten sposób do KSM wpłynęły jedynie 4 reklamacje, podczas gdy w przypadku lokali rozliczanych metodą tradycyjną odnotowano 24 odwołania.

Z w/w danych wynikają następujące wnioski:

1. Podobnie jak w roku poprzednim każdy z budynków w wyniku rozliczenia kosztów c.o. uzyskał nadpłatę (saldo dodatnie). Przełożyło się to na stosunkowo dużą liczbę zwrotów kwot z tytułu oszczędności za c.o. Wystarczy wspomnieć, że w ub. roku z tego tytułu KSM zwróciła użytkownikom lokali rozliczanych na podstawie wskazań pko kwotę 2 577 375,13 zł.

W bieżącym roku kwota ta wzrosła do wartości 2 983 992,75 zł. Oznacza to kolejny wzrost o 15,77% zwróconych bądź zaliczonych na poczet bieżących opłat czynszowych środków pieniężnych.

2. Zmniejszył się średni koszt ogrzewania. Tym razem z 2,60zł/m²/m-c do wartości 2,57zł/m²/ m-c oraz koszt maksymalny z

7,14zł/m²/m-c do wartości 7,04zł/m²/m-c. Ze 1,24zł/m²/m-c na 1,23zł/m²/m-c zmniejszył koszt minimalny. Szczególnie pozytywnej ocenie podlega fakt, że pomimo okresowych podwyżek cen ciepła aktualny poziom średniego kosztu c.o. w Spółdzielni kształtuje się poniżej wartości sprzed 4 lat.

3. Komentując takie wielkości jak: ceny jednostek pko, koszty minimalne, koszty maksymalne co prezentuje Tabela nr 5 (budynki rozliczane tradycyjnymi podzielnikami Telemetric+) oraz Tabela nr 6 (budynki rozliczane „komfortem ciepłym”-pko Hydroclima RFM) należy zauważyć, że w przypadku tych drugich wyeliminowano praktycznie zjawisko związane ze zbytnim zaniżaniem kosztów c.o. lokali z tzw. „zerowymi” wskazaniem pko, gdzie pomimo przysłowiowego zakręcenia grzejników temperatura w lokalu i tak oscylowała w granicach 20°C.

Dotychczas bowiem część kosztów ogrzewania tych lokali przeznaczana była niesłusznie na lokale ze średnim i wysokim stopniem zużycia ciepła rejestrowanym przez tradycyjne podzielniki (pko nie uwzględniające „komfortu ciepłego”). Stąd w dalszym ciągu duża różnica pomiędzy cenami za jednostkę pko oraz poziomem minimalnych kosztów ogrzewania porównywanych systemów rozliczeniowych.

W przypadku systemu opartego na podzielnikach „Telemetric+” niestety w dalszym ciągu mamy do czynienia ze zbytnim zaniżaniem kosztów w przypadku tych mieszkań gdzie podzielniki wykazały zerowe lub śladowe zużycia przy jednoczesnym zachowaniu temperatury w granicach 20°C.

Koszty jednostkowe takich mieszkań oscylują w dalszym ciągu w granicach 1,23-2,34zł/m²/m-c. O niedoskonałościach takiego systemu rozliczania świadczy w dalszym ciągu utrzymujący się bardzo wysoki rozrzut cen za jednostkę pko. Przedział cen określają bowiem granice od 0,21-8,11zł/jednostkę pko. Wynika z tego, że ceny mogą się tu różnić ponad 38-krotnie (w ub.r. 30-krotnie).

Potwierdza się więc ubiegłoroczny wniosek, że w przypadku metody uwzględniającej „komfort ciepły” mamy do czynienia ze znacznie niższą wartością cen za jednostkę pko (średnia cena = 0,40zł/jedn. pko) jak również większą jej stabilnością, gdyż ceny nie zmieniają się tak drastycznie jak to ma miejsce w przypadku starego systemu podzielnikowego. Stanowi to ewidentną zaletę nowego systemu. Należy wspomnieć ponadto, że w przypadku budynków rozliczanych metodą tradycyjną ponownie odnotowano znaczną ilość tzw. lokali „limitowanych” tj. takich, w przypadku których zachodziła konieczność „cięcia” kosztów c.o. do poziomu 2-krotnego średniego kosztu wynikowego w danym budynku. W grupie tej (118 budynków) odnotowano aż 373 takich przypadków (w ub.r. 358 lokali). Na każdy budynek przypadało więc statystycznie przeszło 3 mieszkania, w których niejako „sztucznie” korygowano ich koszty wynikowe. W drugiej z grup (31 budynków) gdzie koszty wyliczano metodą „komfortu ciepłego” z takimi przypadkami spotykamy się jedynie 9 razy (w ub.r. 14 lokali). Oznacza to, że jedynie w co trzecim budynku zachodziła konieczność korygowania kosztów jednego z lokali. To kolejny argument przemawiający na korzyść stosowania systemu uwzględniającego „komfort ciepły”. Tym bardziej, że w przypadku tradycyjnego systemu skala niekorzystnego zjawiska wzrosła o 15 lokali, a dla lokali z „komfortem ciepłym” liczba omawianych przypadków spadła o 5. Łącznie w bieżącym roku odnotowano 382 takie przypadki, co obrazuje Tabela nr 2. Na uwagę zasługuje także fakt, że w przypadku mieszkań wyposażonych w podzielniki Hydroclima RFM nie ma potrzeby udostępniania lokali, gdyż odczyt urządzeń odbywa się drogą radiową.

W perspektywie tegorocznej wymiany pozostałej części wyeksploatowanych pko (22 149 sztuk) na podzielniki z odczytem radiowym zmniejszą się znacznie ponoszone rokrocznie koszty związane z wysyłką korespondencji dotyczącej odczytów pko.

4. Z porównania analogicznych danych zestawionych w Tabelach nr 2 i 7 wyraźnie widać, że dzięki uwzględnieniu w rozliczeniach

Grupy lokali podzielone wg kryterium kosztów wynikowych w okresach rozl. 2013/2014 i 2014/2015 – Tabela nr 7

Lp.	PRZEDZIAŁ (wg pko z komfortem ciepłym)	LICZBA LOKALI 2014/2015	Udział %	LICZBA LOKALI 2013/2014	Udział %	zmiana liczby lok.
		a	b	c	d	e=a-c
1.	od kosztu min. do 1,50 zł/m ² /m-c	36	2,29%	-	-	-
2.	od 1,51 do 1,90 zł/m ² /m-c	92	5,84%	100	6,35%	-8
3.	od kosztu min. do 1,90 zł/m ² /m-c	128	8,13%	100	6,35%	28
4.	od 1,91 do 2,15 zł/m ² /m-c	185	11,75%	191	12,12%	-6
5.	od 2,16 do 2,40 zł/m ² /m-c	284	18,03%	289	18,34%	-5
6.	od 1,91 do 2,40 zł/m ² /m-c	469	29,78%	480	30,46%	-11
7.	od 2,41 do 2,59 zł/m ² /m-c	242	15,37%	213	13,52%	29
8.	od 2,60 do 2,71 zł/m ² /m-c	108	6,86%	113	7,17%	-5
9.	od 1,91 zł/m ² /m-c do kosztu śr.	665	42,22%	693	43,97%	-28
10.	od kosztu min. do kosztu śr.	813	51,62%	799	50,70%	14
11.	od kosztu śr. do kosztu max.	782	49,65%	783	49,68%	-1
	Razem (Suma poz. = 3+9+11)	1575	100,00%	1576	100,00%	-1

Ogromne już dysproporcje cen uległy niestety dalszemu zwiększeniu. Tak duże różnice oraz wartości ceny przekraczające 8 zł/jednostkę pko świadczą o tym, że na dzień dzisiejszy zamontowane przeszło 10 lat temu podzielniki „Telemetric+” nie są w stanie sprostać tendencjom nadmiernego oszczędzania ciepła przez znaczną grupę użytkowników mieszkań (33% ogółu lokali). Odmienną sytuację mamy w przypadku systemu opartego na wskazaniach pko z „komfortem ciepłym”. Tutaj rozrzut cen za jednostkę jest znacznie mniejszy i wynosi od 0,13-1,01zł/jednostkę pko. W tym przypadku mamy do czynienia z około 7-krotną różnicą cen, która od ubiegłego roku nie uległa zmianie.

„komfortu ciepłego” znika dotychczasowy problem „dotowania” przez pozostałych mieszkańców lokali z zerowymi i minimalnymi wskazaniem pko.

Reasumując powyższe wnioski należy zwrócić uwagę na szereg dotychczasowych niedoskonałości wynikających ze sposobu rozliczania kosztów c.o. budynków wielorodzinnych na podstawie wskazań typowych pko (rejestrujących

jedynie ciepło z grzejników). Na przyszłość więc przy wyborze nowych podzielników wraz z przynależnym systemem rozliczeniowym należy kierować się interesem wszystkich użytkowników lokali.

Z perspektywy ostatnich 2 lat na podstawie składanych reklamacji i odwołań należy stwierdzić, że coraz większym zaufaniem użytkowników lokali cieszy się metoda oparta na odczycie wskazań podzielników z równoczesnym uwzględnieniem średniej temperatury w lokalu w okresie grzewczym.

KRZYSZTOF PEDRYC

BOHATEROWIE NASZYCH ULIC

Aleja Bohaterów Warszawy

Ujęta w opisie ulic obwodowych.

Ul. Fryderyka Chopina

Fryderyk Chopin (1810-1849), polski kompozytor i pianista, zaliczany do najwybitniejszych kompozytorów romantycznych. Autor 16 polonezów, 57 mazurków, 21 nokturnów, 4 scherc, 4 ballad, 2 cykli etiud, 24 preludiów, 3 sonat fortepianowych, 2 koncertów na fortepian i orkiestrę. Od 1830 r. zamieszkał we Francji, czasowo przebywając też w Anglii. Zmarł na gruźlicę. Pochowany został na cmentarzu Perle-Lachaise w Paryżu.



Począwszy od 1927 r. w Warszawie odbywają się Międzynarodowe Konkursy Pianistyczne im. Fryderyka Chopina. W 2015 r. odbył się XVII Konkurs.

Ulica Fr. Chopina powstała w 1965 r. Przebiega od ul. Zagórskiej do ul. Karola Szymanowskiego. W 1972 r. wieżowiec przy ul. Chopina 15 został jako pierwszy w Kielcach wybrany najładniejszym blokiem i otrzymał tytuł „Mister”.

W 1973 r. oddano do użytku przedszkole przy ul. Chopina.

Przy tej ulicy mieszkał obrońca Westerplatte Leon Pajak oraz znany przewodnik świętokrzyski Kazimierz Stapor.

Rondo Jana Czarnockiego

Jan Czarnocki (1889-1951) kielczanin. Był dziesiętnikiem Milicji Strzeleckiej podczas walk o Kielce w 1914 r. Krajoznawca, działacz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Współorganizator i wieloletni pracownik (1919-1951) Państwowego Instytutu Geologicznego, badacz Gór Świętokrzyskich i Podola, współtwórca Muzeum Ziemi. Autor podziału Polski na regiony geograficzne. Opracował mapy geologiczne Gór Świętokrzyskich. W okresie okupacji organizował w Kielcach tajne narady naukowe. Pozostawił 120 prac naukowych. Jego imię od 1966 do połowy lat 70. XX w. nosiła uliczka na Ślichowicach. Obecnie jego imię nosi rezerwat przyrody nieożywionej w tej części miasta.

Ul. Mieczysława Karłowicza

Mieczysław Karłowicz (1876-1909), kompozytor i dyrygent. Autor kompozycji i poematów symfonicznych, w tym 22 pieśni (np. „Pod jaworem”), 1 symfonii i 1 koncertu. Przedstawiciel nurtu późnego romantyzmu, taternik, pionier narciarstwa, fotografik, publicysta. Stworzył podwaliny Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Zginął w Tatrach przysypany lawiną.

W 1960 r. rozpoczęto budowę bloków w rejonie obecnej ul. Karłowicza. Sama ulica Karłowicza powstała w 1965 r. Przebiega od ul. F. Chopina do ul. Szczecińskiej.



Na zdjęciu: Budynki przy ul. Karłowicza i Chopina lata 70.



Ul. Stanisława Konarskiego

Hieronim Franciszek Konarski (1700-1773). Wstąpił do zakonu pijarów i przybrał imię Stanisław. Nauczyciel w kolegiach pijarskich. Studiował w Rymie, Francji i Niemczech. Popierał króla Stanisława Leszczyńskiego. Po powrocie do Warszawy, w 1740 r. założył Collegium Nobilium, którego był rektorem do 1765 r. W swoim 4-tomowym traktacie „O skutecznym rad sposobie” przedstawił błędy ustrojowe i dał zarys reformy państwa. Głosił, że wszyscy ludzie są równi. Kład nacisk m.in. na wiedzę praktyczną i nauczanie języka polskiego. Autor ponad 50 dzieł. Wyróżniony medalem „Temu, który odważył się być mądrym”. Zmarł w Warszawie. Zwłoki jego zostały usunięte przez Rosjan z kościoła przy ul. Długiej i pochowane w nieznanym miejscu na Cmentarzu Powązkowskim.

Ulica powstała w 1965 r., przebiega od ul. Źródłowej do ul. Kujawskiej.

Ul. św. Stanisława Kostki

Św. Stanisław Kostka (1550-1568), podczas nauki w Wiedniu ciężko zachorował. Wtedy ujrzał Maryję z Dzieciątkiem Jezus, która poleciła mu wstąpić do Towarzystwa Jezusowego. Ponieważ miał poważne trudności ze wstąpieniem do zakonu w Wiedniu, przebrał się w strój żebraka i zbiegł do Augsburga, a następnie do Dylingi, prosząc listownie brata by ten pożegnał w jego imieniu rodziców. Brat zorganizował pościg, ale go nie odnalazł. Prowincjał Jezuitów w Niemczech poradził mu by udał się do generała Ojców Jezuitów w Rzymie dając mu list polecający, w którym napisał „Spodziewam się po nim rzeczy przedziwnych”. Generał zakonu zdecydował się przyjąć Stanisława Kostkę do nowicjatu 28 października 1567 r., wbrew woli rodziców. Nie opuszczało go przecucie bliskiej śmierci. Zmarł 15 sierpnia 1568 r. Kościół ogłosił go błogosławionym w 1605 r. a świętym w 1726 r.

Pomysł uruchomienia w Kielcach gimnazjum katolickiego pojawił się 28 kwietnia 1920 r. Rok później ks. Kazimierz Dworak złożył wniosek powołania do życia szkoły średniej „opartej na zasadach wychowawczych, chrześcijańskich i narodowych”. Pod koniec 1922 r. zakupiono 36 morgów ziemi na Wielkopole i w 1924 roku rozpoczęto budowę szkoły wg projektu inż. Wacława Nowakowskiego, który konsultował się z architektem warszawskim Stefanem Szyllerem. Prywatne Gimnazjum Miejskie im. Św. Stanisława Kostki rozpoczęło przyjmowanie uczniów w 1927 r. Pierwszym dyrektorem został ks. Kazimierz Dworak. Uczniowie dostawali całkowite wyposażenie, począwszy od łóżka, umundurowania letniego i zimowego, a skończywszy na serwetkach i chusteczkach do nosa.

W szkole, na poddaszu był internat. Uczniowie zaczęli i kończyli lekcje modlitwą. Obowiązkowo uczestniczyli w niedzielnych mszach świętych i dobrowolnie w codziennych. Godnym odnotowania jest iż, pomoc medyczną zapewniał uczniom znany kielecki lekarz Jan Bularski (został zamordowany przez Niemców na Słowiku), a jednym z nauczycieli był historyk Jan Pazdur, autor monografii Kielc.

Szkoła wyglądała nieco inaczej niż obecnie, bowiem jeszcze w latach 50 XX w. po obu stronach wejścia, na wysokości I piętra znajdowały się dwa duże tarasy, które obecnie są zabudowane salami lekcyjnymi. W szkole była kaplica i duża sala gimnastyczna.



W wyniku reformy oświaty w 1932 r. ośmioklasowe gimnazjum zamieniono na czteroklasowe i uzupełniono dwuklasowym liceum. Powstała tu również szkoła powszechna, w której nauczali wykładowcy gimnazjalni.

6 września 1939 r. budynek zajęli Niemcy. Przez 2 lata była tu siedziba żandarmerii i oddziałów SS oraz częściowo szpital wojskowy. Nauczyciele podjęli nauczanie w jednej z czterech tajnych szkół średnich w Kielcach. Po opuszczeniu szkoły przez Niemców 1 września 1941 r. podjęto próbę uruchomienia w tym budynku zakładu kształcenia nauczycieli. Ponowne zajęcie szkoły przez Niemców 9 października 1944 r. udaremniło te plany. Nauka w Prywatnym Gimnazjum Męskim im. św. Stanisława Kostki została wznowiona 9 marca 1945 r.

Podczas obchodów 25-lecia szkoły w kaplicy umieszczono tablicę z nazwiskami poległych nauczycieli i uczniów.

W wyniku upaństwowienia szkół w 1949 r. gimnazjum zamieniono na II Państwową Męską Szkołę Ogólnokształcącą stopnia licealnego. Kaplicę zamieniono na magazyn.

W 1951 r. w budynku szkoły umieszczono Szkołę Podstawową nr 8 (czy stąd harcercska czarna „8”?) i zmieniono nazwę na Szkoła Podstawowa i Liceum Towarzystwa Przyjaciół Dzieci nr 1, umożliwiając naukę w niej również dziewczętom. W tym czasie za patrona szkoły obrano ks. Piotra Ściegiennego. (Brak jest stosownego dokumentu, ale kiedy w 1955 r. rozpocząłem w tej szkole naukę, tak ją nazywano, chociaż starzy Kielczanie posługiwali się nazwami: „Kostka”, „Na górcze” lub „szkoła biskupia”).



W 1956 r. szkoła ponownie zmieniła nazwę na Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące nr 1. W 1966 r., w wyniku kolejnej reformy oświaty powstała Szkoła Podstawowa nr 24 oraz V Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Ściegiennego. W kaplicy urządzono aulę szkolną. W grudniu 1992 r. Komisja Majątkowa URM postanowiła zwrócić budynek kościołowi z dniem 1 sierpnia 1997 r. Dużą w tym rolę odegrał ówczesny wojewoda kielecki Wojciech Lubawski. Do tego czasu trzeba było wybudować nowe siedziby dla opuszczających budynek szkół.

W okresie międzywojennym, do szkoły wybudowano drogę o twardej nawierzchni i obsadzono ją drzewami. Nosiła ona potoczną nazwę Duża Alejka, w odróżnieniu do polnej drogi przebiegającej równoległe po wschodniej stronie nazywanej Mała Alejką.

Po zakończeniu działań wojennych młodzież z internatu (mieścił się on na poddaszu szkoły), odremontowała alejkę i w pobliżu jej ustawiono pamiątkowy kamień, który po upaństwowieniu szkoły został usunięty. Odnaleziono go w stanie wojennym, podczas prac ziemnych na terenie KSM. Akurat wtedy tam przechodziłem. Poprosiłem robotników by przenieśli go w pobliże alejki – co też chętnie uczynili, traktując to jako swoistą formę oporu przeciwko ówczesnym władzom.

W latach 1958 - 1959 teren przed szkołą został przekazany



Na zdjęciu: Kamień, upamiętniający budowę alejki przez mieszkańców internatu szkolnego, obok Budynek Zespołu Szkół Katolickich im. Św. Stanisława Kostki i ulica tzw. Duża Alejka jeszcze przed remontem. Zdjęcia autora

Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która wybudowała na nim swoje pierwsze budynki spółdzielcze.

Budynki musiały spełniać wymagania militarne. Oprócz solidnej konstrukcji naziemnej, pod ziemią lokalizowane były schrony na wypadek wojny, których czerpaki powietrzne nadal funkcjonują. Pomimo trudności mieszkaniowych, ludzie w tym czasie z rezerwą odnosili się do budownictwa spółdzielczego.

W 1961 rozpoczęto budowę bloku po płn. stronie obecnej ul. Kostki (ul. Źródłowa 17) z częścią handlowo-usługową.

W 1964 oddano do użytku blok mieszkalny po pld. stronie ul. Kostki (ul. Zagórskiej 19) z osiedlowym klubem „Merkury”.

W 1966 r. w budynku przy ul. Wawrzyńskiej 3a (Kostki) uruchomiono pierwsze osiedlowe przedszkole.

W 1995 r. opracowano dokumentację nadbudowy wszystkich bloków przy tej ulicy, ale realizację projektu uniemożliwiły protesty mieszkańców.

Około 2000 r., po uruchomieniu Zespołu Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej św. Stanisława Kostki, dawna alejka od ul. Źródłowej do szkoły otrzymała imię św. Stanisława Kostki.

W 2015 r. przystąpiono do przebudowy ulicy.

Ul. Karola Szymanowskiego

Karol Szymanowski (1882-1937) – polski kompozytor, pianista i krytyk muzyczny.

Należał do grupy kompozytorów Młodej Polski. Obok Fryderyka Chopina jest uznawany za jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów. W latach 1927-1929 był rektorem Konserwatorium Warszawskiego, a od 1930 do 1932 rektorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. Zmarł na gruźlicę w Lozannie. Został pochowany w krypcie kościoła Św. Stanisława „na Skalce” w Krakowie. Pośmiertnie odznaczony Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski. Pozostawił po sobie 79 utworów: opery, symfonie, sonaty, preludia, etiudy, wariacje, mazurki oraz utwory na głos, chór i orkiestrę. Do najpopularniejszych należą: Harnasie, Król Roger, Stabat Mater, Veni Creator i Pieśni kurpiowskie.

Ulica Karola Szymanowskiego powstała w 1965 r.

Przy tej ulicy wybudowana została szkoła, którą przekazano Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej w Kielcach. W tym czasie, uczelnia dysponowała dwoma akademikami, z których jeden miał sale wykładowe; oraz kilkoma starymi budynkami rozrzuconymi po całym mieście, w tym w po byłej Szkole Podstawowej nr 6 przy ul. Domaszowskiej. W budynku przy ul. Karola Szymanowskiego, który na wypadek wojny miał być szpitalem, utworzono Wydział Elektryczny oraz Studium Wojskowe. W budynku obok, gdzie mieści się Schronisko Młodzieżowe mieszkali wykładowcy ściągani przeważnie z Krakowa lub Warszawy.

Po przeciwnej stronie ulicy wybudowano internat Technikum Gastronomicznego zwanego „gary”. Obecnie w budynku tym znajduje się część wydziałów Urzędu Miejskiego w Kielcach.

Ul. Ludwiki Wawrzyńskiej

Ludwika Antonina Wawrzyńska (1908-1955) od 1947 r. była nauczycielką w szkołach podstawowych. 8 lutego 1955 r. z narażeniem własnego życia uratowała czworo dzieci wynosząc je z płonącego baru hotelowego „Metrobudowy” w Warszawie. Zmarła w wyniku poparzeń. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na jej cześć pisano wiersze, m. innymi Leopold Staff i Wisława Szymborska.

Jej imieniem, w 1955 r. nazwano tzw. Małą Alejkę prowadzącą od drewnianego dworku Derejskiego przy ul. Źródłowej do Szkoły Podstawowej i Liceum TPD nr 1 im. Piotra Ściegiennego. W latach następnych alejka ta została pociągnięta dalej omijając plac szkolny. Po likwidacji jej wylotu od ul. Źródłowej nazwa obejmowała również Dużą Alejkę, obecnie św. Stanisława Kostki.

Budynek mieszkalny gospodarstwa przy Małej Alejce w 1970 r. zaadaptowano na żłobek.

Ul. Tadeusza Włoszka

Tadeusz Szymon Włoszek (1843-1933) - powstaniec 1863 r., uczestnik bitwy pod Małogoszczem. Nauczyciel języków klasycznych w Warszawie. Za naukę języka polskiego na tajnych kompletach został przeniesiony przez władze carskie do szkoły na Litwie. Po przejściu na emeryturę w 1906 r. osiadł w Kielcach. Działacz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W latach 1908-1933 kustosz Muzeum PTK (obecnie Muzeum Narodowe) w Kielcach, które tworzył nieomal od podstaw. Członek Honorowy PTK. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

Ulica poprzeczna pomiędzy ulicami Mazurską i Pomorską istniała bodaj od wytyczenia tych ulic w 1935 r. Do ulicy Bodzentyńskiej przechodziło się bez problemu przez podwórka, na których było dużo gołębników. Wylot przy ul. Bodzentyńskiej był przy sklepiku Cecota. Można było w nim kupić artykuły spożywcze, warzywa i owoce oraz słodką macę kształtowaną na kolanie.



Na zdjęciu: budynki przy ul. Konarskiego, z tyłu ulica św. St. Kostki

Nazwa ulicy nadana została w 1965 r. po wyburzeniu drewnianych budynków i przebicia uliczki do ul. Bodzentyńskiej (obecnie Sandomierskiej).

Ul. Tomasza Zielińskiego

Tomasz Zieliński (1802-1858) - naczelnik powiatu kieleckiego, kolekcjoner, miłośnik zabytków i sztuki. W domu swoim przy ul. Zamkowej w Kielcach urządził muzeum. Gościł (i finansowo wspierał) m.i.: Józefa Szermentowskiego, Januarego Suchodolskiego, Wojciecha Gersona i Franciszka Kostrzewskiego.

Aż się prosi by przedłużyć ulicę Zielińskiego do Mazurskiej, odtwarzając stare przejście i ułatwiając komunikację mieszkańcom osiedla.

Przez dłuższy czas ulicę tą traktowaliśmy jako ul. Kujawską. Prowadziła ona przez plac szkolny do ul. Zagórskiej. (Nadal brakuje nam tego przejścia). W 1973 r., na odcinku od placu szkolnego do ul. Zagórskiej ulica otrzymała obecną nazwę.

TERESA I ZDZISŁAW
SABATOWIE Z WIELKOPOLA
zsabat@interia.pl

W opracowaniu wykorzystano:

Dzikowski W., Kopertowska D.: Toponimia Kielc, Warszawa 1976

Kopertowska D.: Kielce historia i współczesność w nazewnictwie, Kielce 2001

pl.wikipedia.org

pl.wikipedia.org/V_Liceum_Ogólnokształcące_im_ks._Piotra_Ściegiennego_w_Kielcach

Rembalski A: Słownik Biograficzny krajoznawców kielecczyzny, Kielce 2008

Sabatowie T. i Z.: Groby działaczy PTK i PTTK na kieleckich cmentarzach, Kielce 1988

Sabatowie T. i Z.: „Sabat” dla cmentarzy. Cmentarz Stary w Kielcach, Kielce 1995

www.kostka-kielce.pl

www.ksm.pl/historia.php

Złoty jubileusz księdza dyrektora

Ksiądz kanonik Jacek Kopeć urodził się w roku milenijnym Chrztu Polski. Lata dziecięce spędził w Dębskiej Woli, gdzie jego rodzice byli nauczycielami.

W 9. roku życia został ministrantem. W szkole podstawowej uczył się bardzo dobrze. Jako olimpijczyk z biologii zagwarantował sobie dostanie się do najstarszego w Kielcach I LO im. Stefana Żeromskiego. Będąc licealistą czytał dużo książek, szczególnie o tematyce podróżniczej i zachęcony przez księdza katechetę uczestniczył w rajdach, w tym Pierwszej Kieleckiej Pielgrzymce do Czarnej Madonny.

Wychowany w rodzinie katolickiej i zachęcony przez księdza wikariusza w 1982 roku uczestniczył w zamkniętych rekolekcjach zorganizowanych w kieleckim seminarium. Modlitwy i wyciszenie spowodowało, że po zdaniu matury wybrał studia w Wyższym Seminarium Duchownym, chociaż rodzina nalegała, aby został lekarzem.

Jako kleryk nie tylko pogłębiał wiedzę chrześcijańską, ale aktywnie angażował się w działalność neokatechumenalną, co go niezwykle zafascynowało. Był bardzo zaangażowany w funkcje ceremoniarza biskupa.

Pielgrzymki do miejsc świętych, a szczególnie seminarzystów i nauczycieli do Rzymu i spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II utwierdziło go w jego powołaniu.

Na początku swojej drogi kapłańskiej ksiądz Jacek przyjął motto swojej dalszej posługi: „Wszystko otrzymałem w darze, aby stać się niustannym darem dla innych”. Po święceniach prezbiteriatu w 1991 roku pracował przez 14 lat jako wikariusz aż w pięciu parafiach naszej diecezji, kolejno w Stopnicy, Parafii Katedralnej w Kielcach, Miechowie, Busku-Zdroju, Pińczowie. Będąc nauczycielem religii organizował spotkania z młodzieżą, wakacje i ferie z Bogiem. Jako zapaleniec organizował rajdy rowerowe, wędrowki piesze, pielgrzymki do Watykanu, Taize i La Salette. Osobiście z różnymi grupami młodzieżowymi dziesięć razy maszerował w pieszej kieleckiej pielgrzymce do Częstochowy. W Pińczowie mocno zaangażował się w działalność harcerską przy LO, jako drużynowy zdobył stopień instruktorski przewodnika.

W tym czasie podnosił swoje kwalifikacje pedagogiczne zdobywając kolejne stopnie awansu zawodowego aż do nauczyciela dyplomowanego. Był szanowanym spowiednikiem i powiernikiem. Cieszył się wielkim zaufaniem licealistów.

W 2004 roku ksiądz biskup Kazimierz Ryczan mianował go dyrektorem Zespołu Szkół Katolickich Diecezji Kieleckiej. Było to nowe wyzwanie i nowe poważne obowiązki. Podjął zorganizowane przez Radę Szkół Katolickich Studia Podyplomowe „Zarządzanie Oświatą”.

W budynku szkoły trwał remont, trzeba było zabiegać o fundusze i urządzać pomieszczenia administracyjno-gospodarcze, wyposażać pracownie przedmiotowe i remontować dach szkoły. Wielkim zadaniem była budowa nowej hali sportowej.

Obecnie szkoła może poszczycić się nową, piękną i nowocześnie wyposażoną halą sportową, przestronnie i nowocześnie wyposażonymi klasami nauczania początkowego, pracowniami komputerowymi i salami przedmiotowymi, certyfikatem

„Bezpiecznej szkoły” i co najważniejsze, podwojoną ilością klas i uczniów na wszystkich trzech poziomach nauczania.

Ksiądz dyrektor w dalszym ciągu jest głównym organizatorem corocznych Ogólnopolskich Rajdów Świętokrzyskich.

Pełni też funkcję kapelana kieleckiego Koła nr I Armii Krajowej oraz kapelana corocznie maszerujących z Krakowa do Kielc uczestników marszu szlakiem I Kompanii Kadrowej Józefa Piłsudskiego.

Szkoła „Na Górcze” jest na terenie Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej najważniejszą placówką oświatową spośród naszych czterech osiedli.

Współpraca z Biurem Zarządu KSM układa się poprawnie. Spółdzielnia dostarcza ogrzewanie i inne media do obiektów szkoły oraz w miarę swoich możliwości pomaga w sytuacjach awaryjnych.

Starsi mieszkańcy KSM codziennie modlą się w kaplicy szkolnej, a w niedziele i święta uczestniczą w Mszy Świętej.

Z okazji jubileuszu 50-lecia urodzin i 25-lecia kapłaństwa dostojnemu jubilatowi życzymy wszelkich Łask Bożych, dużo zdrowia i sukcesów edukacyjnych i wychowawczych.

Szczęść Boże

BOLESŁAW KUŁAKOWSKI



**DLA
EDUKACJI
1%**

**TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ
W KIELCACH**

Organizacja Pożytku Publicznego

KRS 0000020686

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT
a Urząd Skarbowy przekaże nam 1% Twojego podatku

Poradnik dobrych manier

Jak dobrać gości

Należy pomyśleć kto kogo nie chce spotykać, by nie stwarzać kłopotliwych sytuacji. Pamiętajmy, by gościa honorowego sadzać po prawej ręce gospodyni, a jego żonę po prawej ręce gospodarza. Gospodarze siedzą z obu stron u szczytu stołu. Pozostałych umieszczamy przemiennie - mężczyzn i kobiety, starając się rozdzielać małżeństwa. Jeśli to możliwe, przygotować wizytówki z nazwiskami gości, które kładziemy na talerzu. Gospodarz przez całe przyjęcie musi być przytomny i czujny by wcześniej zauważyć wpływ trunków na poszczególnych gości i widząc komu nie dolewać.

Bez toastów ani rusz

Moda na częste toasty już minęła. Do dobrego tonu należy wzniesienie toastu za zdrowie gości i wyrażenie radości z ich przybycia. Zwykle któryś z gości odwzajemni się toastem pod adresem gospodarzy, a zwłaszcza gospodyni. Jeśli przyjęcie jest z okazji - urodzin, imienin, dyplomu, awansu itp.: należy wzniesić toast za zdrowie bohatera wieczoru. W zaprzyjaźnionych gronach zdarza się zabawa w dowcipne toasty. Najbardziej znane są toasty gruzińskie. Wyróżniające się długością i przewrotnym dowcipem. Toasty spełniamy wyłącznie winem.

To mi nie smakuje

Bywają goście na specjalnych dietach. Otóż tacy goście, przyjmując zaproszenie, koniecznie muszą uprzedzić o tym gospodarzy. Złym obyczajem jest zostawiać niedojedzonych potraw na talerzu. Oddawanie talerza z niedojedzonymi resztkami jest niegrzeczne. Gdy nam coś nie smakuje, by uniknąć towarzyskiego nietaktu, jest nakładanie na talerz bardzo małych porcji.

Kto tak pięknie gra

Miło jest gdy podczas przyjęcia słyhać dyskretną muzykę. Muzyka nie może jednak przeszkadzać w rozmowie. Gospodarze muszą się liczyć z tym, że goście dobrze się czując, zechcą posiedzieć dłużej. Sygnalizowanie przez gospodarzy, że są zmęczeni i myślą o zakończeniu przyjęcia jest w najwyższym stopniu niestosowne. Goście muszą jednak zdawać sobie sprawę z tego, że każda przyjemność ma swój kres. Udanе przyjęcie nie powinno trwać dłużej niż trzy - cztery godziny. Nie wolno na siłę zatrzymywać gości, którzy chcą już wyjść. Wychodzącym trzeba pomóc się ubrać i podziękować za przybycie.

Kilka dodatkowych, ważnych drobiazgów

- Dżentelmeni przepuszczają kobiety przodem, gdy przechodzą przez drzwi. Odstępstwo od tej reguły obowiązuje – i to od stuleci – przy wchodzeniu do restauracji.

Gdy opuszczamy restaurację pierwsza wychodzi kobieta,



Bankiet w Hotelu Bristol w Warszawie z okazji 5-lecia rządów Ministra Sprawiedliwości Czesława Michałowskiego 4 grudnia 1935 r.

Zdjęcie: Biblioteka Narodowa Polona. Domena publiczna

- Do dobrego tonu należy, by następnego dnia po przyjęciu zatelefonować do gospodarzy i podziękować za udaną kolację, towarzystwo, ciekawą rozmowę i smaczne dania,

- Nie korzystać z telefonów komórkowych. Najlepiej wyłączyć je. Gdy jesteśmy zmuszeni do skorzystania z komórki wychodzimy do holu,

- Serwetki, które rozkładamy na kolanach by chronić odzież przed pobrudzeniem, służą także do wycierania ust i rąk. Nie należy ich oszczędzać,

- Dziś wykałaczki to przeżytek i nie należy z nich korzystać przy stole. Gdy musimy skorzystać z wykałaczki, należy odejść od stolika, najlepiej udać się do toalety i tam dopiero je użyć,

- Jeżeli nie zakończyliśmy jedzenia, a tylko przerywamy je na parę chwil, kładziemy sztucce na talerzu, krzyżując je ze sobą. Jeżeli zjedliśmy wystarczająco, nóż i widelec należy położyć obok siebie równolegle, trzonkami skierowane w prawo. Nie kładziemy sztucców na stole i nie opieramy ich koniuszków o talerz. Nie świadczy to dobrze o manierach.

- Strój zależy od okazji. Wieczorem nieco ciemniejszy, w południe i w lecie jaśniejszy. Mężczyźni przychodzą w garniturach, najlepiej pod krawatem, chyba, że ubierają się w stylu sportowym bądź artystycznym i założą koszulę niewymagającą krawata. Panie w kostiumach, albo sukniach,

- Małżeństwa należy przy stole raczej rozdzielać, a panie sadzać między panami.

Na podstawie „Biesiady Polskiej” z 2009 r.

Opracował (MaS)

Ćwierć wieku telefonu bez kabla

18 czerwca 1992 r. to historyczny dzień dla polskiej telekomunikacji. Właśnie wtedy firma Centertel uruchomiła w Polsce pierwszą sieć telefonii komórkowej.

Ówczesne komórki miały niewiele wspólnego z tymi, które znamy dzisiaj. Skutecznie odstraszał astronomiczny koszt nowej usługi, a najpopularniejszy „apart” Mobira Cityman (późniejsza Nokia) ważył ponad 4 kg i pasował w sam raz do walizki.

Telefon kosztował ok. 1800 dolarów czyli 25 milionów ówczesnych zł i przy średniej pensji 3mln zł był niedostępny dla zwykłego zjadacza chleba.



Ten telefon w zegarku model LG ma 6 cm długości, 14 mm grubości i waży 84 gramy.

Telefon przenośny traktowano jako kaprys bogatych i był wyznacznikiem luksusu, a za samo podłączenie do sieci trzeba było zapłacić 500 dolarów. Koszt połączenia wahał się od 35-70 centów za minutę w zależności czy wybrany numer był stacjonarny czy należał do innej „komórki”.

W słuchawce trzeszczało, zanikał zasięg. Z czasem „walizki” zaczęły być wypierane przez nowoczesne „cegły” (Nokia Cityman 450) i „kaloryfery: (Motorola 2000).

(MAS)

Sprzedż lokalu za długi – legalna

8 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł (sygn.akt SK 11/13), że żądanie przez spółdzielnię mieszkaniową sprzedaży lokalu w drodze licytacji, w związku z długotrwałym zaleganiem z zapłatą za lokal, lub rażącem, uporczywym naruszaniem porządku domowego (art.17¹⁰ ustawy o sm) jest zgodny z konstytucją RP.

TK zwrócił uwagę, że obowiązek uiszczania opłat eksploatacyjnych należy do podstawowych obowiązków osób uprawnionych do lokali w zasobach spółdzielni mieszkaniowej.

Zaleganie z należną zapłatą przerzuca ciężar ponoszenia kosztów eksploatacji i utrzymania budynków na Spółdzielnię, a w dalszej kolejności na pozostałe osoby uprawnione do lokali spółdzielczych. Nadto może stanowić zagrożenia nie tylko dla stabilności finansów Spółdzielni, ale także dla praw majątkowych pozostałych osób korzystających z lokali spółdzielczych.

Dla ochrony praw majątkowych innych osób ustanowiony został ustawowy mechanizm stanowiący swoistą sankcję organizacyjną, który pozwala uwolnić się Spółdzielnię od stosunku prawnego z osobą, która zajmuje lokal bez ponoszenia kosztów jego eksploatacji i utrzymania.



Nowa elewacja przy ul. Karłowicza 2

W razie orzeczenia przez sąd przymusowej sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, środki uzyskane ze sprzedaży licytacyjnej są zwracane byłemu uprawnionemu dla lokalu – po odjęciu sum niezbędnych dla zaspokojenia istniejących tytułów egzekucyjnych uzyskanych w odrębnych postępowaniach.

Wykazywanie długotrwałej zwłoki w opłatach z tytułu eksploatacji i utrzymania lokalu, po uzyskaniu sądowego nakazu zapłaty lub wyroku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, pozwala również na wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez komornika z własnościowego prawa do lokalu zakończono sprzedaż licytacyjną tego prawa (art. 17¹⁰ ustawy o sm). Jednocześnie Sąd Najwyższy w dniu 27 sierpnia 2015 r. podjął uchwałę (sygn. Akt. III CZP 42/15), w której jednoznacznie rozstrzyga, że w takim przypadku „dopuszczalna jest egzekucja świadczeń pieniężnych ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w zasobach spółdzielni mieszkaniowej będącej wierzycielem, bez uzyskania orzeczenia sądu o jego sprzedaży w drodze licytacji”.

Podstawą tych działań są przepisy k.p.c. o egzekucji z nieruchomości, o których mowa w art. 27 ust. 5 ustawy o sm w związku z art. 16 ust. 1 ustawy z 24 czerwca 1994r. o własności lokali. (MaS)

Projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

Przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych skierowany został do konsultacji i zaopiniowania Krajowej Radzie Spółdzielczej, Krajowemu Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni Mieszkaniowych, Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni Mieszkaniowych RP i innym regionalnym związkom rewizyjnym w Polsce.



Celem nowelizacji, jak twierdzi ministerstwo, jest uporządkowanie tych kwestii związanych z funkcjonowaniem spółdzielni mieszkaniowych, na które wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 5.02.2015 r. dot. uregulowań spraw członkostwa w spółdzielni, z dnia 14.02.2012 r. dot. rozszerzeń najemcy lokalu o przeniesienia własności spółdzielczego prawa do lokalu, który przed nieodpłatnym przejęciem przez spółdzielnię mieszkaniową był lokalem państwowego zakładu pracy oraz wyroku z dnia 27.06.2013 r. w sprawie zasad rozliczania w statucie zwrotu wkładu mieszkaniowego.

Poprzednia koalicja rządowa z tymi problemami się nie uporała, a obecny rząd przygotował dość sporo zmian w proponowanej nowelizacji ustawy m.in. w zakresie ograniczenia roli i znaczenia statutu spółdzielni mieszkaniowej. (MaS)

Nasyceni samochodami

Polacy mają rekordowo dużo samochodów, głównie starych. W/g raportu Stowarzyszenia Europejskich Producentów Samochodów (ACEA) z Brukseli, na koniec 2014 r. w Polsce przypadało 599 samochodów osobowych na 1000 mieszkańców.

To więcej niż średnia dla całej UE oraz państw EFTA, która wynosi 564 auta na 1000 mieszkańców. Polska przegoniła już Niemcy, Wielką Brytanię, Hiszpanię i Francję.

W rejestracji nowych samochodów jest dużo gorzej. W 2014 r. zarejestrowano w Polsce tylko 9 nowych samochodów osobowych na 1000 mieszkańców podczas gdy w UE było średnio 25 nowych rejestracji. Lepsze wyniki mają Niemcy (38) Francja (27) ale również nasi sąsiedzi: Czechy – 19 nowych samochodów na 1000 mieszkańców, Estonia (16), Słowacja (13).

Od 10 lat Polacy sprowadzają z UE blisko 1 milion używanych aut rocznie, co jest rekordem światowej motoryzacji. Więcej samochodowych staroci niż w Polsce ma tylko Litwa i Łotwa.

Czechy, Słowacja i Węgry, które razem z Polską przystępowały do UE, w przeciwieństwie do Polski nie zezwoliły na żywiłowy import z UE pojazdów z drugiej ręki, a jednocześnie skutecznie przyciągały inwestycje koncernów motoryzacyjnych. Efekt? Obecnie w branży motoryzacyjnej pracuje 2,7% ogółu zatrudnionych np.: w Czechach, co jest najwyższym wskaźnikiem w UE. Drugie miejsce pod tym względem zajmuje Słowacja, trzecie są Niemcy, a czwarte – Węgry.

(MAS)

Piszemy testament

Osoba, która chce rozporządzić na wypadek śmierci swoim majątkiem może to uczynić zgodnie z art. 949 § 1 i 2 kodeksu cywilnego w ten sposób, że swoją wolę spisze pismem ręcznym, podpisze się pod nim i opatrzy datą.

Pismo ręczne może zostać naniesione dowolnym przyborem do pisania: pióro, długopis, ołówek. Istotne by cała treść testamentu sporządzona była osobiście i umieszczony pod tą treścią sam podpis. Testament może zawierać, zgodnie z art. 942 kc rozporządzenie tylko jednego spadkobiercy, posiadającego pełną zdolność do czynności prawnych, a więc osoby pełnoletniej i ubezwłasnowolnionej (art. 944 § 1 k.c.). Kodeks cywilny wyróżnia dwa rodzaje testamentów: zwykły i szczególny.

Testament zwykły można sporządzić na jeden z trzech sposobów:

1) własnoręcznie, pismem ręcznym, zaopatrzonym własnoręcznym podpisem i datą,

2) w formie aktu notarialnego,

3) w drodze oświadczenia ostatniej woli w obecności dwóch świadków, a także wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu lub gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Do sporządzenia testamentu przed pracownikiem samorządowym nie jest wymagane wystąpienie żadnych szczególnych okoliczności (art. 951 § 1 k.c.). Oświadczenie spadkodawcy spisuje się w protokóle z podaniem daty i podpisem spadkodawcy i osoby wobec której wola została podpisana oraz przez świadków.

Testament szczególny

Wtedy gdy istnieje obawa rychłej śmierci lub na skutek szczególnych okoliczności np.: katastrofy żywiołowej zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudniane, przepisy dopuszczają oświadczenie ostatniej woli przy jednoczesnej obecności co najmniej 3 świadków (tzw: testament ustny). Treść testamentu ustnego powinna być jednak stwierdzona na piśmie przed upływem jednego roku od daty jego sporządzenia lub potwierdzona przez zgodne zaznania świadków złożone przed sądem w terminie 6 miesięcy od daty otwarcia spadku (art. 952 § 1-3 k.c.).

Nie ma żadnych przeszkód prawnych by np.: małżonkowie uczynili się nawzajem spadkobiercami. Po śmierci jednak



Andrzej i Piotr bracia dziedzice Żurawiczek Długich potwierdzają, że ich ojciec Jurko darował testamentem tąkę prepozytowi i braciom klasztoru w Przeworsku.

Zdjęcie pisanego 17 czerwca 1420 roku na pergaminie i po łacinie testamentu. Zachował się także widoczny ułamek pieczęci Jurka, ojca Andrzeja i Piotra z Żurawiczek Długich, zawieszony na sznurku. Własność Fundacji XX. Czarotoryskich Zdjęcie: Biblioteka Narodowa Polona. Domena publiczna.

jednego z małżonków testament tego, który przeżył przestaje być ważny, bowiem nie można ustanowić w testamencie spadkobiercą osoby nieżyjącej. Jeżeli zatem zamierzasz sporządzić testament nie zwlekaj z tym. Testament nie musi zawierać zbędnych, magicznych oświadczeń. Wystarczy, że w sposób jasny określisz kogo powołujesz do całości spadku, a komu przyznasz poszczególne przedmioty, czy części majątku wchodzące w skład spadku (szerzej na ten temat patrz *My z KSM z grudnia 2015r*). Można w testamencie zawrzeć zapisy, polecenia. Można także spadkobiercę wydziedziczyć. Pamiętaj, że twoim bliskim przysługuje zachowek tj uprawnienie na wypadek pominięcia w testamencie. Nie warto ukrywać testamentu gdzieś głęboko, bo rodzina może go później nie znaleźć, albo znajdzie dwa lata po podziale spadku. Testament można w każdej chwili odwołać w całości lub części. Może to nastąpić przez sporządzenie nowego testamentu lub zniszczenie starego. Należy pamiętać, że nabycie spadku może być związane z koniecznością zapłacenia podatku od spadku i darowizn.

MACIEJ SOLARZ

W Sosnowcu

Dla najlepszych studentów mieszkania bez kolejki

W Sosnowcu studenci z wysoką średnią dostaną mieszkanie komunalne „bez kolejki”.

Wysoka średnia ze studiów, to jeden z warunków, jaki musieli spełnić absolwenci uczelni ubiegający się w Sosnowcu o mieszkania komunalne „bez kolejki”. Wpłynęło kilkadziesiąt wniosków, trwa ich weryfikacja - poinformował rzecznik Urzędu Miejskiego.

Ze statystyk, jakimi dysponuje samorząd Sosnowca wynika, że rocznie ubywa w mieście średnio ok. 2 tys. mieszkańców. Na przełomie lat 80. i 90. Sosnowiec miał ok. 250 tys. mieszkańców, obecnie jest 207 tys.



– Wszyscy zyskamy, jeśli młodzi, zdolni ludzie zwiążą swoje życie z Sosnowcem. Chcemy, żeby zakładali tu rodziny, własne firmy i płacili podatki – powiedział rzecznik Urzędu Miejskiego Rafał Łysy.

Propozycja przyznawania od 2016 roku mieszkań komunalnych „bez kolejki” dla najlepszych absolwentów uczelni pojawiła się w listopadzie ub. roku.

Na realizację tego programu - jak dodał rzecznik - samorząd zamierza „przeznaczyć nie więcej niż 10 mieszkań komunalnych pod wynajem”. (PAP)

Kielecki rynek mieszkaniowy

W okresie styczeń - grudzień 2015 roku w województwie świętokrzyskim oddano do użytku o 5,0% mieszkań mniej niż w 2014 roku (w skali kraju wzrost o 3,2%). Na niższą dynamikę wpłynęła niewielka w porównaniu z poprzednim rokiem liczba oddanych do użytkowania mieszkań spółdzielczych - spadek wyniósł 91,5%.

W pozostałych kategoriach mieszkań odnotowano wzrost - najwyższy w mieszkaniach budowlanych na sprzedaż lub wynajem - 43,5%. W strukturze mieszkań oddanych do użytku zdecydowanie dominują mieszkania zrealizowane w budownictwie indywidualnym, ich udział w analizowanym okresie zwiększył się z 67,5% do 73,1%.

Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania przekazanego do użytkowania ukształtowała się na poziomie 111,4 m kw. i była o 8,5 m kw. wyższa niż w 2014 roku.

Mieszkania o największej powierzchni użytkowej oddawane są do użytku w budownictwie indywidualnym, ich przeciętna powierzchnia wyniosła 132,0 m kw i w stosunku do 2104 roku wzrosła o 4,4 m kw.

W 2015 roku ogólna liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto zmniejszyła się o 3,3% w porównaniu z 2014 rokiem. Wzrost odnotowano w mieszkaniach budowlanych na sprzedaż lub wynajem, który wyniósł 41,4%. W pozostałych kategoriach nastąpił spadek dynamiki w porównaniu do 2014 roku.

W 2015 roku w porównaniu z rokiem poprzednim pozytywnie należy ocenić wzrost liczby mieszkań, na budowę których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym. Niekorzystnym sygnałem jest spadek, ogólnej liczby mieszkań oddanych do użytkowania, oraz niższa liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto. Wyjątkiem w tych kategoriach są mieszkania budowane na sprzedaż lub wynajem, gdzie odnotowano wysoką dynamikę wzrostu.

Sytuacja na rynku mieszkaniowym w Kielcach

Na rynku pierwotnym w IV kwartale 2015 r. odnotowano wzrost ilości zawieranych transakcji w porównaniu z II kwartałem 2015 r. oraz IV kwartałem 2014 r. Ilość mieszkań oferowanych do sprzedaży na tym rynku zwiększyła się w odniesieniu do III kwartału 2015 r., natomiast zmniejszyła się w porównaniu z IV kwartałem 2014 r.

Na rynku wtórnym zaś odnotowano znaczący wzrost ilości zawieranych transakcji, zarówno w porównaniu z III kwartałem 2015 r., jak i IV kwartałem 2014 r. Ilość ofert mieszkań wystawionych do sprzedaży zwiększyła się w odniesieniu do III kwartału 2015 r., natomiast zmniejszyła się w porównaniu z IV kwartałem 2014 r.

Dostępność mieszkania wyrażona miarą potencjalnej możliwości zakupu powierzchni mieszkania w cenie transakcyjnej za przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w Kielcach, na rynku pierwotnym w IV kwartale 2015 r. osiągnęła wartość 0,8 m kw i nie uległa zmianie w odniesieniu do III kwartału 2015 r., natomiast wzrosła w porównaniu z IV kwartałem z 2014 r. (w IV kwartale 2014 r. - 0,7 m kw).

Na rynku wtórnym dostępność mieszkania w IV kwartale 2015 r. wyniosła 1,0 m kw i nie uległa zmianie w odniesieniu do III kwartału 2015 r., natomiast wzrosła w porównaniu z IV kwartałem 2014 r. (w IV kwartale 2014 r. - 0,9 m kw).

W IV kwartale 2015 r. na kieleckim pierwotnym rynku miesz-

kaniowym, w porównaniu z poprzednim kwartałem odnotowano wzrost, zarówno średnich cen ofertowych, jak i średnich cen transakcyjnych.

Na rynku wtórnym w IV kwartale 2015 r. w porównaniu z poprzednim kwartałem, obserwuje się spadek, średnich cen ofertowych (nieznacznie) i średnich cen transakcyjnych.

Na rynku pierwotnym średnia cena ofertowa mieszkań w IV kwartale 2015 r. wyniosła 4878 zł za m kw i była wyższa w porównaniu ze średnią ceną odnotowaną w III kwartale 2015 r. o 2,0% (4783 zł za m kw.) oraz średnią ceną w IV kwartale 2014 r. o 2,7% (4750 zł za m kw.).

Średnia cena transakcyjna na tym rynku w IV kwartale 2015 r. ukształtowała się na poziomie 4620 zł za m kw. i była wyższa od średniej ceny odnotowanej w III kwartale 2015 r. o 1,6% (4549 zł za m kw.) oraz nieznacznie wyższa od średniej ceny w IV kwartale 2014 r. - 0,4% (4602 zł za m kw.).

Na rynku wtórnym średnia cena ofertowa mieszkań wystawionych do sprzedaży w IV kwartale 2015 r. wyniosła 4035 zł za m kw. i była o 0,8% niższa w porównaniu ze średnią ceną odnotowaną w III kwartale 2015 r. (4067 zł za m kw.) i średnią ceną w odniesieniu do cen transakcyjnych.

Średnia cena transakcyjna na tym rynku w IV kwartale 2015 r. ukształtowała się na poziomie 3589 zł za m kw. i była niższa od średniej ceny odnotowanej w III kwartale 2015 r. o 2,6% (3684 zł za m kw.) oraz od średniej ceny w IV kwartale 2014 r. - o 3,1% (3703 zł za m kw.).

Na kieleckim rynku mieszkaniowym obserwujemy wzrost poziomu odchylenia średniej ceny ofertowej od średniej ceny transakcyjnej, zarówno na rynku pierwotnym, jak i na rynku wtórnym.

Na rynku pierwotnym w IV kwartale 2015 r. w porównaniu z kwartałem poprzednim, odchylenie zwiększyło się o 0,5 pkt proc. do poziomu 5,6%.

Na rynku wtórnym w IV kwartale 2015 r. różnica między średnią ceną ofertową a średnią ceną transakcyjną zwiększyła się o 2,0 pkt proc. do poziomu 12,4%. Wysoki poziom odchylenia na tym rynku może świadczyć o zwiększeniu oczekiwań sprzedających, z uwagi na wzrost zainteresowania zakupem mieszkania na rynku wtórnym.

Na rynku pierwotnym w IV kwartale 2015 r., zaobserwowano zmniejszenie się udziału oferowanych dwupokojowych z 57% do 51% natomiast wzrósł udział mieszkań czteropokojowych z 6% do 10%. W strukturze transakcji sprzedaży mieszkań w IV kwartale 2015 r. wzrósł udział mieszkań dwupokojowych z 50% do 56%, zmniejszył się natomiast udział mieszkań czteropokojowych z 6% do 1%.

Na rynku wtórnym w strukturze mieszkań oferowanych do sprzedaży, zaobserwowano wzrost udziału mieszkań dwupokojowych z 30% do 42%, natomiast zmniejszył się udział czteropokojowych z 12% do 8%.

W IV kwartale 2015 r. wzrósł odsetek sprzedanych mieszkań dwupokojowych z 40% do 45%, natomiast zmniejszył się odsetek sprzedanych mieszkań trzypokojowych z 40% do 33%.

Opracowali: JACEK PERCZAK, SŁAWOMIR ORLIŃSKI

Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Kielcach przygotował informację o sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych, którą dzięki uprzejmości Dyrektora Oddziału pana Grzegorza Kłaczkiwicza prezentujemy w niektórych fragmentach. Źródło danych: Urząd Statystyczny w Kielcach

Ważny problem miejskiej mieszkaniówki

Lokale socjalne

Mieszkanie socjalne to pomoc od gminy, o którą mogą starać się osoby w ciężkiej sytuacji materialnej. Gmina zobowiązana jest również dostarczyć lokale socjalne na realizację wyroków sądowych orzekających eksmisję lokatorów z zajmowanych mieszkań.

Prawo pozwala orzekać w szczególnych przypadkach eksmisję najemców, ale jednocześnie nakazuje gminie zabezpieczyć lokale socjalne. Takie lokale musimy zapewnić nie tylko w razie eksmisji najemców z mieszkaniowego zasobu gminy, ale również na realizację eksmisji z podmiotów zewnętrznych.

Chodzi tu o rodziny nie płacące czynszu, które eksmitowane są z budynków spółdzielni mieszkaniowych, mieszkań zakładowych, Wojskowej Agencji Mieszkaniowej czy z budynków prywatnych.

Obecnie o lokal socjalny z tytułu niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych ubiega się 620 rodzin oraz zarejestrowanych jest 295 wyroków sądowych zasądzających eksmisję osób i rodzin, które mają uprawnienia do wynajęcia lokalu socjalnego od gminy.

Wśród tej liczby 130 stanowią wyroki z zasobów Spółdzielni Mieszkaniowych.

Z zasobów Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej gmina zobowiązana jest zrealizować 22 wyroki.

Z przytoczonych danych liczbowych wynika, że to jest duży problem. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że każdy przypadek kryje inne okoliczności, często skomplikowane sprawy rodzinne i zdrowotne, ale wśród eksmitowanych są również osoby, które po prostu z założenia nie płacą czynszu, choć ich na to stać.

Inni rzeczywiście wpadli w tak duże kłopoty, często wypadki losowe, że nie radzą sobie w codziennej rzeczywistości i dopuszczają do zadłużenia wobec wynajmującego, a następnie do wyroku sądowego nakazującego opuścić zajmowane mieszkanie.

Ze względu na brak lokali socjalnych gmina realizuje wyroki sukcesywnie, w miarę możliwości lokalowych, do których może być przekwaterowana eksmitowana rodzina. Szczególnie uwzględniane są prośby zarządców, wspólnot mieszkaniowych i lokatorów budynków, którzy zwracają się o zabranie osób i rodzin uciążliwych dla innych mieszkańców nieruchomości, chociaż zabieramy do swojego zasobu dłużników, którzy za najem lokalu socjalnego również nie będą wносить opłat, a w wielu przypadkach doprowadzą do dewastacji przyznanego im mieszkania.

W ubiegłym roku zrealizowano 26 wyroków eksmisyjnych lokatorów spoza mieszkaniowego zasobu gminy.

Tak jak wspominałam, gmina nie ma wystarczających środków, aby zaspokajać potrzeby mieszkaniowe osób w trudnej sytuacji życiowej, a do tego dochodzi obowiązek dostarczenia lokalu socjalnego osobom eksmitowanym. Jeśli, zgodnie z wyrokiem sądu, gmina nie zapewni lokalu, musi płacić odszkodowanie właścicielowi mieszkania zajmowanego przez osobę z wyrokiem eksmisji. Dodatkowo od 16 listopada 2011 r. gminy mają prawny obowiązek zapewnienia pomieszczenia tymczasowego dłużnikom, którym zgodnie z wyrokiem sądu nie przysługuje lokal socjalny.

W roku ubiegłym wypłacono ponad 760 tys. zł. tytułem takiego odszkodowania, za straty poniesione przez wynajmujących lokale z tytułu nieuiszczonych opłat czynszowych.

Część mieszkań wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy zostało wydzielonych na wynajem jako lokale socjalne. Większość z nich znajduje się w budynkach przy ulicach Grunwaldzkiej 43a, Grunwaldzkiej 41, Grunwaldzkiej 43, Młodej 4, Jagiellońskiej 26, Hubalczyków 9, tzw. „Jezioranach” oraz w budynkach o obniżonym standardzie np. w starych kamienicach z ogrzewaniem piecowym.

Lokale położone w tych budynkach odzyskiwane są przez gminę w wyniku naturalnego ruchu ludności, tj. po zgonach lub wyprowadzeniu się najemców.

Gmina buduje również nowe budynki, w których lokale przeznaczane na wynajem lokali socjalnych, powiększając w ten sposób ich zasób. Muszę zaznaczyć, że nowe lokale przyznawane są osobom o niskim statusie materialnym, wpisanych na listę osób oczekujących na mieszkanie.

Chcemy, aby z tych mieszkań korzystali uczciwi mieszkańcy, którzy znaleźli się w trudniejszej sytuacji finansowej, nie tylko starający się płacić czynsz, ale także gwarantujący poszanowanie wynajmowanego lokalu i części wspólnych budynku.

Poprzez możliwość zamieszkania w lokalach o bardzo dobrym standardzie chcemy zmobilizować ich do brania odpowiedzialności za swoje – lepsze życie. Osobom tym zależy na utrzymaniu mieszkania, gdyż umowy najmu lokali socjalnych zawierane są na czas określony i istnieje możliwość ich przedłużenia na następny okres jeżeli lokatorzy nie zalegają z czynszem i nie dewastują przydzielonych mieszkań.

Od 2010 r. gmina Kielce wybudowała 68 nowych mieszkań socjalnych. Są to lokale usytuowane w budynkach położonych przy ul. Ściegiennego 270 D, Kruszelnickiego 64, Kusocińskiego 46, Hutniczej 19 A,B,C oraz Tartacznej 11 A,B,C,D.

Na budowę lokali położonych przy ul. Ściegiennego, Hutniczej i Tartacznej gmina uzyskała wsparcie finansowe z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 30% kosztów kwalifikowanych inwestycji.

W roku bieżącym na budowę lokali socjalnych w budżecie gminy przeznaczono kwotę 3 mln zł., co pozwoli na budowę następnych mieszkań przy ul. Tartacznej.

AGATA KALITA
Dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa
Urzędu Miasta Kielce

Lokal socjalny - lokal nadający się do zamieszkania ze względu na wyposażenie i stan techniczny, którego powierzchnia pokoi przypadająca na członka gospodarstwa domowego najemcy nie może być mniejsza niż 5m², a w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego 10m², przy czym lokal ten może być o obniżonym standardzie (art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów).

Gmina, na zasadach i w przypadkach przewidzianych w przepisach prawa, ma obowiązek zapewnienia lokali socjalnych czy lokali zamiennych i pomieszczeń tymczasowych a także zaspokajać potrzeby mieszkaniowe gospodarstw domowych o niskich dochodach. Ponieważ zasób mieszkaniowy gminy Kielce jest ograniczony, nie jest ona w stanie wywiązać się z nałożonych przez prawo obowiązków, co powoduje wydłużenie się listy osób oczekujących na lokale socjalne.

Sprzeczność orzeczeń sądowych paraliżuje działania spółdzielni

Spółdzielnie mieszkaniowe borykają się z wieloma problemami formalno - organizacyjnymi gdy chcą np.: ocieplić i wyremontować budynek lub podjąć nową inwestycję.

W Prawie spółdzielczym brakuje bowiem jasnych przepisów postępowania w tym zakresie w związku z zarządem nieruchomościami wspólnymi stanowiącymi współwłasność spółdzielni i właścicieli posiadających odrębne prawo własności lokalu.

Orzecznictwo sądowe wprowadziło komplikacje i nie stwarza tu możliwości podejmowania przez spółdzielnie mieszkaniowe decyzji wskutek konieczności stosowania przez nie sprzecznych orzeczeń sądowych: Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 listopada 2012 r. (sygn. II OPS 2/12) i Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 27 marca 2014 r. (sygn. III CZP 122/13), a także wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2015 r. (sygn. Akt K 60/13).



NSA wyraził pogląd, że na podjęcie jakichkolwiek robót budowlanych w sprawach przekraczających zakres kompetencji zwykłego zarządu nieruchomością, np.: ocieplenia budynku czy jego remontu, niezbędna jest zgoda wszystkich właścicieli lokali. Sąd Najwyższy zaś w powołanej uchwale stwierdził, że spółdzielnia mieszkaniowa sprawująca zarząd nieruchomościąmi wspólnymi na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie musi mieć zgody wszystkich właścicieli lokali, aby gospodarować budynkiem w ramach zarządu powierzonego, o którym mowa art. 18 ust. 1 ustawy z 24.06.1994 r. o własności lokalu i może samodzielnie dokonywać czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu nieruchomością wspólną, przy formalnościach związanych z celami budowlanymi np.: ociepleniem budynku czy remontem.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 5 lutego 2015 r. przesądził o zgodności art. 27 ust. 2, 4 i 5 ustawy o spółdzielniach

mieszkaniowych z Konstytucją i w uzasadnieniu wskazał, że „ustawodawca poszukuje możliwości utrzymania równowagi między pozostającymi często w sprzeczności interesami spółdzielni mieszkaniowej, reprezentującej interesy członków tej Spółdzielni, a interesami właścicieli wyodrębnionych lokali nie będących członkami.

W takiej sytuacji nie do uniknięcia są pewnego rodzaju kolizje praw wynikające z nałożenia się na siebie korporacyjnego i własnościowego modelu zarządu nieruchomościąmi w spółdzielni. To może niekiedy owocować sytuacjami, że o sprawach większości może decydować mniejszość. Uzasadnieniem ograniczenia prawa własności jest konieczność ochrony wolności i praw innych osób.

Skomplikowany układ stosunków właścicieli wyodrębnionych lokali i stosunków własnościowych Spółdzielni wymaga stosownegoważenia ich interesów”.

19 października 2015 r. w uchwale siedmiu sędziów NSA wyraził zaś pogląd (II OPS 2/15), iż wyrażenie tych interesów przemawia za tym, że działania spółdzielni wykonującej zarząd nieruchomością wspólną stanowiącą współwłasność spółdzielni na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy o sm, na gruncie Prawa budowlanego, nie mogą wykroczać poza eksploatację i utrzymanie nieruchomości wspólnej, bez względu na to, czy działania te określi się jako czynności zwykłego zarządu, czy przekraczające zakres zwykłego zarządu.

Istota sprawy tkwi w tym, jakie czynności dotyczące robót budowlanych służą eksploatacji i utrzymaniu nieruchomością wspólną. Jakkolwiek Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych nie określa na czym polega eksploatacja i utrzymanie nieruchomości wspólnej, którą stanowią część budynku i urządzenia niesłużące wyłącznie do użytku właścicieli lokali, to – jak podkreśla NSA – można jednak przyjąć, że obejmuje ona wszelkiego rodzaju roboty budowlane, które służą prawidłowej eksploatacji i utrzymaniu substancji budynku.

Roboty budowlane mogą więc obejmować nie tylko remont, ale także przebudowę w rozumieniu przepisów Prawa budowlanego, jeżeli dotyczą eksploatacji i utrzymania nieruchomości wspólnej (art. 3 pkt. 9 Prawa budowlanego).

NSA w tej uchwale ostatecznie stwierdził, że spółdzielnia mieszkaniowa posiada tytuł prawny do dysponowania nieruchomością na cele budowlane w rozumieniu art. 3 pkt. 11 Prawa budowlanego, ale tylko w zakresie eksploatacji i utrzymania nieruchomości wspólnej.

Problem zatem tkwi w tym, że sądy administracyjne stosują uchwałę Naczelnego Sądu Administracyjnego, a sądy cywilne Sądu Najwyższego. To powodują paraliż decyzyjny spółdzielni, która nie może uzyskać pozwolenia na budowę, nie mając zgody wszystkich właścicieli lokali w danej nieruchomości, co jest często nieosiągalne i skutkuje brakiem korzyści dla wszystkich mieszkańców.

Reasumując, pomyślność danego projektu budowlanego uzależniona jest od tego, czy urzędnicy są zwolennikami stanowiska Sądu Najwyższego czy Administracyjnego.

Projektem regulacji dotyczącej zakresu wykonywanego przez spółdzielnię mieszkaniową zarządu nieruchomościąmi wspólnymi – stanowiącymi współwłasność spółdzielni i właścicieli lokali mieszkalnych posiadających odrębny przedmiot własności – miała zająć się Nadzwyczajna Komisja Sejmu VII Kadencji do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

Jednak mimo prawie 3 letniej działalności tej Komisji, nie zdążyła przed końcem Kadencji Sejmu w październiku 2015 r.

MACIEJ SOLARZ

17 stycznia 1945 r. do niszczonej przez Niemców Warszawy wkracza Armia Czerwona. Podobna sytuacja ma miejsce w całej Polsce – Sowieci wypierają Niemców realizujących wobec Polaków zbrodniczą politykę. Jest to argument na rzecz uznania, że Polska została wyzwolona przez ZSRR.

Sowieci wkraczają na ziemię II RP nocą z 3 na 4 stycznia 1944 r. Niestety ta armia stosuje politykę zbrodniczą wobec polskich formacji niepodległościowych oraz struktur cywilnych Polskiego Państwa Podziemnego. Prześladowana jest także ludność cywilna, która ma nadzieję, że wróci wolna Polska.

Tymczasem Sowieci traktują wschodnią część przedwojennej Polski podobnie jak podczas pierwszej okupacji. W 1944 r. sytuacja się powtarza – represje, wywózki na Sybir, grabieże mienia i gwałty.

Przywódcy radzieccy często wskazują na straty poniesione w czasie II wojny światowej w walce z faszyzmem. Nie wiemy, jaką część stanowią stalinowskie represje i komunistyczne ludobójstwo, a jakie zbrodnicza działalność Niemców. Sowieci szacują swe straty na ponad 20 mln ludzi, nawet powyżej 25 mln. Niemcy też stracili miliony żołnierzy i ludności cywilnej, co nie znaczy, że byli ofiarami tej wojny.

Dziś Niemcy chcą nowej układni jakoby też byli ofiarami „mitycznych” nazistów.

Europa Zachodnia twierdzi, że Sowieci do 22 czerwca 1941 r. byli sojusznikami Niemców. Agresja wobec Polski, Finlandii, krajów bałtyckich traktowana jest jako coś egzotycznego. Miało to taki sens, jak wcześniej zgoda na Anschluss Austrii czy rozbiór Czechosłowacji. Państwom zachodnim wydawało się że w ten sposób zaspokoją zachłanego smoka. Później okazało się, że konsekwencjami tego była półwiekowa walka o powstrzymanie sowieckiej agresji, zimna wojna, żelazna kurtyna i wyścig zbrojeń.

Czy należy zrównać politykę niemiecką i sowiecką wobec Polski? Wielu Polakom wydaje się, że Niemcy byli bardziej agresywni, to oni prowadzili obozy śmierci. Takie porównanie nie ma sensu. Niemcy prowadzili politykę ludobójstwa, dążyli do utrzymania przestrzeni życiowej, chcieli pozbyć się Polaków z terenów wcielonych do Rzeszy.

Sowieci takich potrzeb nie mieli. Dysponując olbrzymimi terytoriami słabo zaludnionymi, zsyłali polską ludność do niewolniczej pracy.

Jedni i drudzy okupanci stosowali metody zbrodnicze, na skutek ich działalności ponieśliśmy olbrzymie straty ludnościowe i gospodarcze. O ile Niemcy byli formalnie rozliczeni – ścigani, a nawet karani, sowieci byli jeszcze bardzo często w Polsce wynagradzani za swe zbrodnie.

ZSRR był okupantem Polski, agresywnym państwem wobec Polaków, mimo że w ramach Armii Czerwonej walczyły formacje polskie tworzone w ZSRR.

Polacy nie mieli wpływu na to jakie oblicze polityczne miały oddziały zbrojne tworzone w ZSRR. Tworzone one były od 1943 r. z Polaków zesłanych do ZSRR. Wstąpienie do wojska Berlinga dawało im szansę na wyjście z łagrów i powrót do domu. Dlatego nie można mieć żadnych pretensji do nich. Gdyby pozostali w łagrach wielu z nich straciłoby życie z głodu i wycieńczenia.

Natomiast kadra oficerska w większości rekrutowała się z oficerów radzieckich. Sfingowano im polskie pochodzenie, nadawano im nazwiska polskie, preparowano fałszywe życio-

rysy. Przedwojenni polscy oficerowie byli nieliczni, byli to na ogół zdrajcy, którzy potajemnie podjęli służbę na rzecz Sowietów. Generał Berling zdezerterował z Polskich Sił Zbrojnych generała Władysława Andersa, za co został zdegradowany do stopnia szeregowca, wydany z wojska i skazany zaocznie na karę śmierci.

Berlingowcy poddani byli indoktrynacji, w tym wojsku istniał rozbudowany pion polityczny, składający się z funkcjonariuszy partii komunistycznych w mundurach oficerskich. Nie mieli oni nic wspólnego z wojskiem. Byli to ludzie, których zadanie stanowiła czujność klasowa, wyłapywanie „wrogów ludu”, indoktrynacja żołnierzy. Byli to na ogół członkowie przedwojennej KPP. Odegrali oni haniebną rolę.

Istniała ponadto Informacja Wojskowa utworzona w maju 1943 r. Była to najbardziej zbrodnicza instytucja w zniewolonej Polsce Ludowej. Miała bardzo szerokie uprawnienia, z których w sposób bezwzględny korzystała.

Okres komunistyczny rozpoczął się od niszczenia polskiego państwa podziemnego, wojna z „Żołnierzami Wyklętymi”, wyroki na polskich bohaterach jak rtm. Witold Pielecki, gen. Emil Fieldorf „Nil”.

Cały system był nastawiony na zniszczenie Polski niepodległej, tłumieniu wszelkich odruchów oporu. Dlatego w walkach z komunistami zginęło sto kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Musimy pamiętać również, co się działo na terenach wcielonych do Związku Radzieckiego.

Indoktrynacja komunistyczna trwała pół wieku, obejmowała środki masowego przekazu. Dochodzenie do prawdy wymaga czasu i środków. Stopniowo w społeczeństwie polskim zwycięża obiektywna prawda historyczna i wrażliwość moralna.

Wiele słyszemy ostatnio o przełomie, który dokonał się 25 temu. Przełomu nie było. Były wielkie zmiany, niewątpliwie bardzo korzystne, ale wielu funkcjonariuszy PRL-u nadał pełni wysokie funkcje w życiu publicznym III RP.

Rzeczą drastyczną III RP jest pozbawienie majątku narodowego – Polaków, który bez większych przeszkód przeszedł w ręce prywatne.

Dziś, po 25 latach zachodzi potrzeba zmian, aby proces rozkładu społecznego, grabieży i regresu cywilizacyjnego nie postępował. Nie chodzi tu o cywilizację techniczną, tylko o społeczną i moralną. Przez nieudolną politykę demograficzną po 1989 roku jesteśmy pozbawieni przyrostu naturalnego. Wypycha się za granicę miliony obywateli przedsiębiorczych, wykształconych, którzy budują swój świat na emigracji.

Gdzie szukać nadziei na zmiany? Naprawa musi wyjść z nas. Powinniśmy kierować się interesem narodowym, naszym bezpieczeństwem politycznym, materialnym i socjalnym. Musi nastąpić zmiana ustroju prawnego, muszą nastąpić przejrzyste zasady, odpowiedzialność osób na kierowniczych stanowiskach we wszystkich sferach życia publicznego. Konieczne są: drastyczne ograniczenie biurokracji, likwidacja wielu niczemu nie służących ciał kierowniczych i zmiana systemu oświatowego.

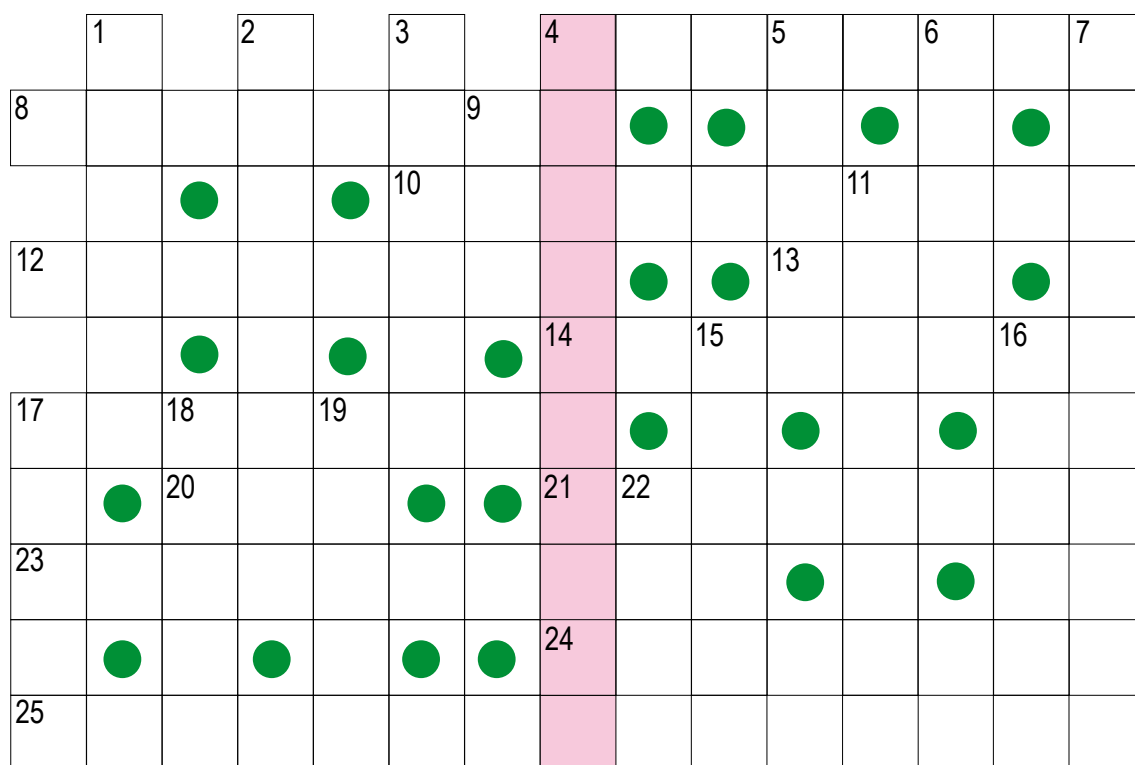
Jest dużo do zrobienia, ale bez tego nie będzie efektów, nadal będziemy tkwić w marazmie i czeka nas degradacja cywilizacyjna.

Życzę naszemu narodowi gruntownych reform, które nas doprowadzą do ważnych efektów cywilizacyjnych. A naszemu narodowi awans cywilizacyjny należy się.

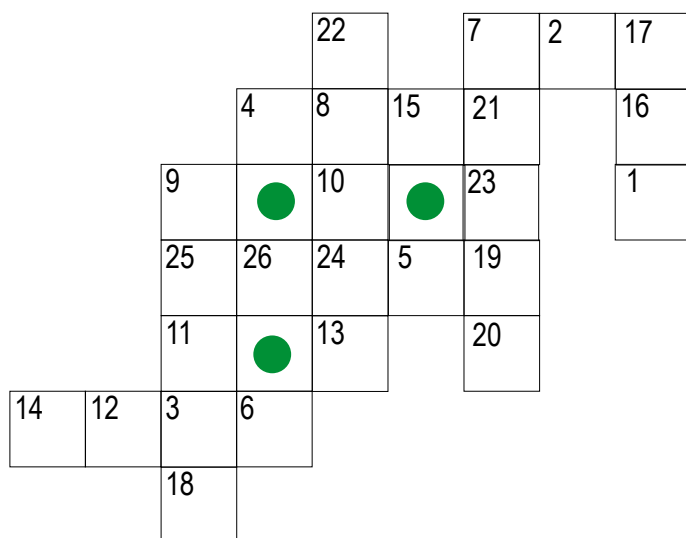
MARIAN WINIARSKI

Spór o prawdę historyczną

Krzyżówka nr 9



Szyfrogram



Poziomo: 7) to do czego się dąży, 4) stan w USA, 25) Tadeusz autor ballad i ich wykonawca, zmarł w 2014 r., 14) sumiaste u sarmaty

Pionowo: 22) w zapasach nelson lub suples, 7) Artur ... Doyle, autor powieści kryminalnych, 17) znak zodiaku, 9) tłok, ciżba

Litery kolejno od 1 do 26 utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	

KRZYŻÓWKA nr 9

Poziomo: 4) poszukiwanie informacji potrzebnych do wyjaśnienia jakiejś kwestii, 8) loch w twierdzy służący za więzienie, 10) śpiewanie w specjalny sposób właściwy Tyrolczykom i góralom szwajcarskim, 12) pracuje w pociągu, na dworcu kolejowym, 13) córka Zeusa, bogini nieszczęścia w mit. greckiej, 14) jednoosobowe pomieszczenie dla chorej osoby, 17) starosłowiańska bogini wiosny, kwiatów, płodów i urodzaju, 21) narkotyk rozpowszechniany w krajach wschodu, środek przeciwbólowy, opium, 23) należy do chrześcijańskiej organizacji kościelnej zarządzanej przez proboszcza, 24) zastrzyk, wstrzyknięcie, 25) to co się dodaje ponad normę, dodatek

Pionowo: 1) zakret koryta rzecznego, meander, 2) tytułowa postać powieści Lwa Tołstoja, 3) balet Arama Chaczaturiana, 4) - również zadania, 5) konkurent, 6) zespół dziewięcioosobowy, 7) pierwotniak, pełzak wodny, 9) droga pocisku, trajektoria, 11) rzadki przypadek: kobieta w roli watażki kozackiego, 15) ruda uranu, 16) poręczenie pieniężne, 17) ulepszonego motorower, 18) tworzy utwory uczuciowe, rzewne, 19) tkanina o delikatnym połysku, 22) prawy dopływ Rodanu

Zaznaczona kolorem kolumna to rozwiązanie krzyżówki.

Czytelnicy, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie krzyżówki (wystarczy samo hasło) pod adres: „My z KSM”, 25-344 Kielce, ul. Kujawska 26 będą uczestniczyć w losowaniu nagrody – niespodzianki.

Rozwiązania należy przesyłać do dnia 30 kwietnia 2016 r. z dopiskiem „Krzyżówka nr 9”.

Opracował: Zdzisław Skowron – Kielce

Zima z Polonezem

Akcja Zimowa w klubie „Polonez” trwała od 18 do 29 stycznia. W zajęciach wzięło udział 49 dzieci. Celem organizowanych zajęć takich jak: konkursy, gry i zabawy było rozbudzenie w dzieciach zachowań przyjacielskich i zdobywanie odznaki „Przyjaciel”.

W klubie odbywały się zajęcia: integracyjne, muzyczne, taneczne, plastyczne, teatralne, recytatorskie, drużynowe konkurencje sportowe, ruchowe, zręcznościowe, interaktywne i projekcje multimedialne, nauka piosenek: „Puszek okruszek”, „Przyjaciel wie”, „Kraina lodu”. Zainteresowaniem dzieci cieszyły się drużynowe rozwiązywanie krzyżówek z hasłem związanym z przyjaźnią, konkursy: „Z jakiej bajki ta piosenka”, układanie przysłów i hasel związanych z tą tematyką.

Zabawa w teatr i tworzenie inscenizacji bajek do utworów takich jak: „Śnieżka”, „Kopciuszek” były dla dzieci bardzo zajmujące.

Oprócz zajęć w klubie odwiedziliśmy wiele ciekawych miejsc takich jak: Ośrodek Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej, Park Technologiczny, Geopark, stadninę koni. Byliśmy również w kinie i bawialni. W Ośrodku Myśli Patriotycznej i Obywatelskiej na Wzgórzu Zamkowym najpierw dzieci zwiedzały obiekt, a następnie uczestniczyły w lekcji i warsztatach edukacyjnych.

Mieliśmy okazję obejrzeć film mówiący o polskich symbolach narodowych, legendzie o powstaniu Kielc, a także o wielkich Polakach: Tadeuszu Kościuszcze i Józefie Piłsudskim oraz patronach kieleckich ulic.

Po projekcji multimedialnej dzieci na warsztatach plastycznych wykonały godło i flagę Polski. Kolejną atrakcją było wyjście do stadniny koni w Dyminach, gdzie dzieci jeździły konno, zwiedzały stajnię i zapoznały się z podstawowymi wiadomościami związanymi z życiem koni (np. co jedzą, jak należy się nimi opiekować, czyścić, dbać o nie, a w konsekwencji zaprzyjaźnić się z nimi). Na koniec dzieci miały okazję ogrzać się przy ognisku i upiec kiełbaski.

Odwiedziliśmy również Centrum Geoedukacji na Wietrzni, gdzie dowiedzieliśmy się o historii geologicznej naszego regionu. Dzieci z zainteresowaniem czekały na chwilę wejścia do kapsuły czasu w 5D, która przeniosła je do wnętrza Ziemi. W Geoparku każdy miał okazję samodzielnie sprawdzić jakie skamieliny kryją się w kamieniu poprzez jego oszlifowanie.

Byliśmy również w kinie na nowej części „Gwiezdných wojen”. Odwiedziliśmy dwukrotnie bawialnię, gdzie można było bawić się do woli. Na wycieczce autokarowej na trasie Chęciny - Podzamcze najpierw odwiedziliśmy „Niemczówkę”, gdzie obejrzelśmy film o historii Chęcin i zamku chęcińskiego, następnie zwiedziliśmy Podzamcze Chęcińskie i Centrum Nauki Leonarda da Vinci, gdzie mogliśmy obejrzeć ekspozycję „Człowiek – niezwykła maszyna”. Wzięliśmy również udział w warsztatach, na których dowiedzieliśmy się jak funkcjonuje układ krwionośny człowieka. Ostatnia wyprawa w czasie ferii to wyjście do Parku Technologicznego, gdzie mieliśmy zajęcia związane z pracą z energią oraz zwiedziliśmy stałą ekspozycję znajdującą się w Energetycznym Centrum Nauki.

Na koniec ferii wszyscy uczestnicy zdobyli odznakę „Przyjaciel” i otrzymali dyplomy za aktywny udział w zajęciach. Dzieci i rodzice byli bardzo zadowoleni z zajęć.

EWA KRASKA



Warsztaty w Parku Technologicznym



Warsztaty w Centrum Leonarda da Vinci



Dzieci zdobyli odznakę „Przyjaciela”

Jubileusz klubu „Miniatura” 45 lat - jak jeden dzień

Osiedlowy Klub Kultury „Miniatura” powstał jako jedna z pierwszych placówek społeczno-wychowawczych KSM w drugiej połowie 1970 roku. Jak w piosence – 45 lat minęło jak jeden dzień – jest więc okazja do podsumowań i refleksji.

Każdy dzień z 45 lat miał znaczenie nie tylko dla nas – pracowników, ale dla wolontariuszy, uczestników i mieszkańców. Chciałoby się olśnić Państwa, czymś zaskoczyć z przeszłości klubu, a my chcemy tylko opowiedzieć o naszej codziennej pracy. 45 lat minęło bardzo szybko, ale dorobek z tych lat jest znaczący.

Powstanie klubu „Miniatura” jako placówki społeczno-wychowawczej zawdzięczamy ówczesnemu Zarządowi, który przeznaczył na ten cel dwa mieszkania w bloku przy ulicy Spółdzielczej 5. Pomieszczenia zostały odpowiednio przebudowane i wykończone, dostosowane do potrzeb tego rodzaju placówki. Utworzono go, aby zaspokajał potrzeby kulturalne mieszkańców KSM; początkowo dla starszych osób, później rozwinęły się sekcje i koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży. Przypomnijmy, że w początkach Klubu działały tu m.in. ZMS, Klub Złotej Jesieni, poradnie prawne dla rodzin z problemami.

W 2000 roku klub przeniósł się do samodzielnego budynku przy ulicy Zagórskiej 65. Zmienił się profil działalności. Skoncentrowano się na organizacji zajęć i imprez kulturalnych, tworzeniu amatorskiego ruchu artystycznego w różnych dziedzinach kultury. Rozwinęła się współpraca ze stowarzyszeniami kulturalnymi w Kielcach i województwie, m.in. ze Związkiem Literatów Polskich, Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych, Stowarzyszeniem Artystów Plastyków Nieprofesjonalnych.

Na szczególną uwagę zasługuje 40 lat działalności sekcji tkackiej, prowadzonej od początku przez panią Wandę Raban – długoletniego i pierwszego kierownika działu społeczno-wychowawczego KSM. W sekcji powstało wiele niepowtarzalnych tkanin, prezentowanych na wystawach w Kielcach, Częstochowie i wielu miastach Polski. Wiele pań poznało techniki tworzenia pięknych gobelinów, jak również odniosło sukcesy na licznych konkursach i przeglądach prac plastycznych. Pani Wanda Raban ponadto czynnie uczestniczy w organizacji klubowych imprez, m.in. koncertów muzycznych w ramach działalności Grupy Estradowej klubu Miniatura.

W sierpniu 2004 roku został powołany do życia Klub Artystów Plastyków - „KAP 65”. Skupia przede wszystkim mieszkańców osiedli KSM. Raz w tygodniu członkowie KAP65 spotykają się na warsztatach plastycznych prowadzonych przez profesora Liceum Sztuk Plastycznych Zdzisława Surowca. Powstają wspólne prace, prezentowane na wernisażach klubowych. Oprócz organizowanych wspólnych i indywidualnych wystaw KAP65 ma za sobą plenery w Sandomierzu, Kazimierzu nad Wisłą, Jurze Krakowsko-Częstochowskiej.

Działalność klubu to także sekcja muzyczna. Przez klub „przewinęło się” wielu znakomitych muzyków, wokalistów i zespołów muzycznych, m.in. Big Band pod batutą Henryka Ściwiarskiego, zespół HATCHBACK, InnKai, Przyjaciele, Roman Grzegorzczak, Anna Polańska, Nina Łucak, Teresa Mróz.

W klubie działała także jako jedna z nielicznych w Kielcach modelarnia lotnicza prowadzona przez instruktora Kazimierza Pełę. Wieloletnia praca z grupami młodzieży, to nie tylko rozwijanie i doskonalenie umiejętności politechnicznych, ale także

udział w wielu zawodach miejskich, ogólnopolskich.

Minione lata, to czas pełen wydarzeń, mniejszych i większych osiągnięć. Klub wpisal się w pejzaż kultury naszego miasta. Wielu uczestników miało możliwość zdobyć umiejętności w zakresie różnych dziedzin kultury: plastycznych, tanecznych, wokalnie-muzycznych, poznawczych (wycieczki krajowe i zagraniczne).

Możliwość prowadzenia pracy na takim poziomie zawdzięczamy Radzie Nadzorczej KSM, Zarządowi oraz Radom Osiedli Zagórska-Południe i Zagórska-Północ. W naszej codziennej pracy wspomagali nas także społecznicy. Podziękowania dla Elżbiety Marii Festerkiewicz, Elżbiety Krakowiak-Borowiec i Marka Sabata za współpracę w przygotowaniu spotkań i wieczorów literackich.

Wymienić tu należy także przewodniczącego Rady Nadzorczej Zdzisława Wójtowicza oraz panią Barbarę Tomczyk – wówczas przewodniczącą Komisji Społeczno-Samorządowej. Dzięki ich staraniom klub m.in. dostał nową siedzibę. Pani Basia to „Matka Chrzestna” klubu Miniatura.

Nie sposób wymienić wszystkich osób, które współpracowały i współpracują z klubem; ich zaangażowanie stanowi ogromne wsparcie i często jest niezbędne w realizacji wielu zadań.

LIDIA BERNATEK
Kierownik Klubu „Miniatura”



Wernisaż „Autoportret wg mistrza” Klub Artystów Plastyków - „KAP 65”



Klubowe Mikołajki

Czy wiesz, że...

NA WESOŁO

Pierwszy polski znaczek pocztowy został wprowadzony do obiegu przez władze czeskie 1 stycznia 1860 r. Widnieje na nim godło Królestwa Polskiego, w którym biały orzeł na tarczy znajduje się na środku czerwonego dwugłowego orła rosyjskiego. W 1865 r. w ramach represji po powstaniu styczniowym znaczki unieważniono, a niewykorzystane zniszczono.

x x x

Według szacunków NBP - 64% mieszkań w największych polskich miastach kupionych zostało za gotówkę, a nie na kredyt. Jak podaje Puls Biznesu analitycy wyliczyli, że gdyby małżonkowie zarabiali po 80% średniego wynagrodzenia i odkładali ze swoich pensji 40%, to na zakup własnego mieszkania musieliby czekać od 7 do 16 lat, przy czym najdłużej w Warszawie, a najkrócej w Zielonej Górze. W stolicy uzyskując przeciętne w 2015 r. wynagrodzenie, do zakupu 50 metrowego mieszkania potrzeba dokładnie 122 pensji.

x x x

Od 2007 r. spadki i darowizny są opodatkowane tak samo. Darowizny i spadki od najbliższej rodziny zwolnione są z podatku i nie ma żadnych limitów kwotowych. Najbliższa rodzina to: małżonek, rodzice, dziadkowie, dzieci, wnuki, pasierbowie, ojczym, macocha i rodzeństwo.

Zwolnienie od podatku odbywa się pod pewnymi warunkami. Darowiznę i spadek trzeba zgłosić w urzędzie skarbowym na formularzu SD-Z2. Na zgłoszenie jest cześć miesiący.

Obowiązek zgłoszenia dotyczy tylko darowizn, których wartość przekracza w sumie 9637 zł. od jednej osoby w ciągu pięciu lat. Darowizna pieniężna, jeżeli ma być zwolniona od podatku, musi wpłynąć na konto bankowe obdarowanego.

x x x

Prawo odrębnej własności lokalu nabyte na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych przez pozostającego w małżeńskiej wspólności ustawowej członka Spółdzielni, któremu przysługiwało, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, stanowiące jego majątek osobisty, należy do majątku osobistego tego członka (uchwała SN z dn. 22.04.2015 r. sygn. akt III CZP 13/15).

(MaS)

Facet prosi w kiosku o paczkę papierosów. Sprzedawczyni podaje. On czyta: Uwaga! Palenie tytoniu powoduje impotencję. Facet oddaje fajki i mówi: – Pani mi da takie z rakiem.

x x x

Dwaj kieszonkowcy rozmawiają w celi:

- Widziałeś jaki świetny zegarek miał mój adwokat?
- Jeszcze nie. Pokaż!

x x x

Dwóch prawników w barze zamówili po drinku, po czym wyciągnęli z teczek po kanapce i zaczęli jeść. Podszedł do nich właściciel baru:

- Panowie, bez przesady, nie możecie tu jeść swoich kanapek.
- Prawnicy wzruszyli ramionami i zamienili się kanapkami.

x x x

Mąż wraca do domu nad ranem.

- Gdzieś ty był ? denerwuje się żona.
- Nie będę cię oszukiwał. Spędziłem noc z młodą dziewczyną.
- Ty kłamczuchu ! Jestem pewna, że znów grałeś w karty.

x x x

Proszę pana, mój pies ma pchły, niech pan nie siada tak blisko niego.

- No wie pan.... to bezczelność. Ode mnie ich na pewno nie dostał.

x x x

– Kto ci podbił oko?

- Wyciągnąłem dziewczynę z wody...
- I ona cię tak urządziła?
- Nie, akurat wtedy żona weszła do łazienki!

x x x

Sekretarka do dyrektora:

- Panie dyrektorze, właśnie przyszedł SMS!
- Niech wejdzie...

x x x

– Mamo, mammo! Mogę popływać w morzu?

- Dobrze, tylko się nie zamocz.

x x x

Podpity mąż wraca do domu.

- Ty pijaku! Nie mam już do ciebie słów!
- Książek nie czytasz to i słownictwo ubogie.

x x x

Starsza pani zatrzymuje się przy wędkarzu, który właśnie złowił rybę i zdejmuje ją z haczyka.

- Biedna rybka, szepcze staruszka,
- Proszę pani – mówi wędkarz – nigdy by jej się to nie przytrafiło, gdyby niepotrzebnie nie otwierała pyska.

x x x

Jak pójdę na emeryturę, to nic nie będę robił, kompletnie nic. Parę miesięcy posiedzę w bujanym fotelu...

- A potem?
- Potem się może rozhuśtam.

x x x

Przychodzi kucharz do lekarza i mówi:

- Panie doktorze, ostatnio zauważyłem, że nie słyszę na jedno ucho.
- A na drugie ?
- Kotlet schabowy, frytki i sałatka z ogórków.

x x x

Ksiądz pyta Jasia na spowiedzi:

- Czy wiesz, że zgrzeszyć można również myśleniem?
- Wiem, ale to już nie to samo, proszę księdza.

(MaS)